



DZIŚ STRONA ZDROWIA

UDAR ATAKUJE CORAZ MŁODSZYCH!
NIE CZEKAJ, MASZ TE OBJAWY, TO WEZWIJ SZYBKO POGOTOWIE

Nr ISSN 0866-9511

Nr indeksu 350354



www.poranny.pl

Nr 130 (10778) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 8.07.2026

36
lat

Kurier Poranny



Opinie Czytelników

Zmieniła się szata graficzna „Kuriera Porannego” i „Gazety Współczesnej”, częściowo zmieniła się też zawartość gazet. Z myślą o starszych Czytelnikach powiększyliśmy czcionkę. Dodaliśmy też krzyżówki i strony poświęcone omówieniom seriali oraz poradniki dla seniorów. – Nowa gazeta nam się podoba! – podkreślają podlaskie seniorki – Str. 2

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV



Białystok

Port Lotniczy Krywlany mógłby obsłużyć nawet do 100 tys. pasażerów rocznie

Tomasz Maleta

W przyszłości Lotnisko Białystok Krywlany będzie mogło obsłużyć ok. 70-100 tys. pasażerów rocznie. Takie szacunki podało miasto. Jednak rozwój portu, w tym uruchomienie regularnych połączeń pasażerskich, uzależniony jest od usunięcia naturalnych przeszkód lotniczych znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie lotniska.

Miasto Białystok zawsze było i jest zainteresowane funkcjonowaniem i rozwojem Lotniska Białystok Krywlany - podkreśla sekretarz miasta Krzysztof Karpieszuk. - W tym celu prowadzone były rozmowy zarówno z przedstawicielami administracji rządowej, jak i z przewoźnikami lotniczymi.

Dodaje, że informacje dotyczące zarówno konkretnych kierunków krajowych i zagranicznych lotów jak również ceny biletów lotniczych należą wyłącznie do kompetencji przewoźnika. To odpowiedź sekretarza na interpelację radnego PiS Henryka Dębowskiego do prezydenta odnośnie lotniska na Krywlanach.

- W związku z planami jego dalszego rozwoju mieszkańcy Białegostoku mają prawo poznać rzeczywiste koszty funkcjonowania obiektu, prognozowane korzyści oraz skalę ewentualnego zaangażowania środków publicznych - zaznaczył radny.

Jak informuje sekretarz miasta, według obowiązującego certyfikatu, lotnisko w Białymstoku może obsłużyć rocznie nie więcej niż 10 tys. pasażerów oraz nie więcej niż 850 operacji związanych z obsługą towarów. Na lotnisku mogą startować i lądować

statki powietrzne, których charakterystyka techniczna odpowiada warunkom eksploatacyjnym określonym kodem referencyjnym lotniska 2B. - Należy mieć na uwadze, że linie lotnicze z reguły dokonują przeglądu specyfikacji portu lotniczego w odniesieniu do konkretnego samolotu i na podstawie ustaleń podejmują decyzję, czy na danym lotnisku będzie można wykonać bezpiecznie operację startu i lądowania na danym typie samolotu - dodaje Karpieszuk.

Szacuje się, że w przyszłości lotnisko Białystok Krywlany będzie mogło obsłużyć ok. 70-100 tys. pasażerów rocznie. Dalszy rozwój obiektu, w tym uruchomienie regularnych połączeń pasażerskich, uzależnione jest - jak zaznacza sekretarz - od usunięcia naturalnych przeszkód lotniczych znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie lotniska.

Chodzi o drzewa w Lesie Solnickim. Bez tego nie da się odblokować pasa na całej długości 1350 m. To warunek konieczny, aby linie lotnicze rozważały ogólnie loty do i z Białegostoku.

Co do rentowności inwestycji, która związana jest z transportem zbiorowym, miasto zaznacza, że z reguły takie przedsięwzięcia są dofinansowywane ze środków publicznych.

Obecnie realizowane jest zadanie „Budowa terminala i hangaru na lotnisku Krywlany”. Z opracowania dokumentacji projektowych będą wynikały przewidywane koszty. - Planowane jest pozyskanie środków zewnętrznych - zapowiada sekretarz.

Z kolei jeśli chodzi o koszty bezpośrednie związane z utrzymaniem lotniska, to dotąd od 2020 r. wyniosły w sumie ponad 95 tys. zł. Dodatkowo miasto poniosło też koszty związane z opłatami lotniczymi.

Ochrona zdrowia

Kolejny atak na personel medyczny w regionie

Tym razem doszło do niego w suwalskim szpitalu. Pacjent, który zgłosił się na SOR, zaatakował ratownika medycznego i lekarza – Str. 3

Szpital Miejski im. PCK w Białymstoku po remoncie. To odnowione wnętrza, nowe łóżka i sprzęt – Str. 4

Jest przetarg na dokończenie przebudowy multimedialnej fontanny w Parku Planty – Str. 4

W TYM TYGODNIU W NASZEJ GAZECIE

Czwartek – Po Stronie Seniora Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Ważny jest nie tylko miesiąc, ale też dzień złożenia wniosku **Czwartek – Pod Paragrafem** Jak komuniści walczyli z pisarzami i niewygodnymi książkami **Piątek – Puls** Najciekawsze teksty publicystyczne

8.07.2026
Środa

Z KALENDARZA

8 lipca 2026

Dziś 189. dzień roku.

Do końca roku pozostało 176 dni.

Wschód słońca w Białymstoku

o godzinie 4.12, zachód o godzinie 20.53. Dzień będzie trwać 16 godzin i 40 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 16 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 9 godzin i 7 minut.

Imieniny

dziś obchodzą:

Eugeniusz, Odeta, Prokop

KALENDARIUM

1343

Król Kazimierz III Wielki zawarł pokój kaliski z zakonem krzyżackim. Za zrzeczenie się praw do ziemi chełmińskiej, michałowskiej i Pomorza Gdańskiego odzyskał Kujawę i ziemię dobrzyńską.

1497

Vasco da Gama wyruszył z portu w Lizbonie w poszukiwaniu drogi morskiej do Indii.

1997

Węgry, Czechy i Polska zostały zaproszone do NATO.

2010

Prezydent elekt Bronisław Komorowski zrezygnował z mandatu poselskiego i funkcji marszałka Sejmu; obowiązki prezydenta RP przez kilka godzin wypełniał marszałek Senatu, a wieczorem obowiązki głowy państwa przejął nowo wybrany marszałek Sejmu.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Kurier Poranny”
„Gazetę
Współczesną”

tel. 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

POGODA



Białystok
14°C/11°C



Łomża
17°C/11°C



Suwałki
14°C/10°C



Redaktor naczelny
Tomasz Dworzeńczyk
Z-ca redaktora naczelnego
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Wydawcy
Dorota Naumczyk-Kruszewska,
Urszula Ludwiczak,
Marta Romańczuk

www.poranny.pl
www.wspolczesna.pl



Polska Press Makroregion Wschód
Redakcja ul. Św. Mikołaja 1,
15-419 Białystok, tel. 85 74 89 610,
redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Elżbieta Dzwigaj
Biuro reklamy oddziału
tel. 695 346 825
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26,
16-001, Ignatki



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

OPINIE CZYTELNIKÓW

Podlaskie seniorki: Nowa gazeta nam się podoba!

Urszula Śleszyńska

Zmieniamy się dla Was, naszych Czytelników. Mając na uwadze fakt, że dużą grupą, która sięga po papierowe wydania, są osoby 60+, postanowiliśmy wprowadzić kilka nowinek, które sprawią, że gazety będą bardziej przyjazne w czytaniu i odbiorze. Zapytaliśmy podlaskich seniorów, co sądzą o zmianach, które wprowadzamy.

Wielu Czytelników dostrzegło, że czcionka w naszych wydaniach – od wtorkowego począwszy – jest większa, podobnie jak interlinia (odstęp) między wierszami. Dzięki temu teksty czyta się wygodniej.

– W związku ze zmianami teksty są czytelniejsze – przyznaje Elżbieta Urban, redaktorka „Podlaskiego Seniora”, która z tym portalem związana jest od 11 lat, czyli od początku jego istnienia. – Świetnie, że pojawiło się więcej krzyżówek, bo one uruchamiają nasze szare komórki.

Dodatkowo pojawiło się też więcej rozrywek. Oprócz tekstów newsowych z naszego regionu i kraju, w gazetach znajdziecie również pełniejsze opisy seriali, filmów i programów, które Wam polecamy.

– Dobrze, że są zapowiedzi i rekomendacje seriali czy też filmów – chwali Bożena Bednarek, redaktor naczelna portalu podlaskisenior.pl i redaktor portalu poeciwsieci.pl. – Dobrze by było, gdyby pojawiły się również rekomendacje książek, bo osobiście wolę czytać niż oglądać. Graficznie też gazeta wygląda lepiej, bo jest więcej światła, co sprawia, że jest bardziej przejrzysta. Cieszy też większa liczba krzyżówek, bo seniorzy lubią krzyżówki, ale lubią też Sudoku.

W tygodniowym cyklu wydawniczym każdy będzie mógł znaleźć coś dla siebie. W poniedziałki w naszej gazecie będzie dużo sportu, a wtorki będą wypełnione biznessem. Środa to na naszych łamach dzień dla zdrowia, zaś w czwartki pojawią się porady dla seniorów. Natomiast w piątki nasze wydania magazynowe wypełnione będą historiami z życia, reportażami i wiadomościami.

– Dobrze byłoby podać seniorom i innym czytelnikom informacje na temat imprez czy usług, z których mogą skorzystać. Czasem słyszy się takie informacje w radiu, ale łatwo można je zapomnieć, a do gazety zawsze można wrócić – podpowiada Jolanta Wołagiewicz z portalu „Podlaski Senior”.



Bożena Bednarek, Elżbieta Urban i Jolanta Wołagiewicz z redakcji „Podlaskiego Seniora” oceniają nową szatę graficzną papierowych wydań Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej

KRÓTKO

Suwałki

9 lipca rozpocznie się Suwałki Blues Festival 2026

Devon Allman, The Broneshakers, Budka Suflera czy Perfect są w gronie artystów, którzy zagrają na Suwałki Blues Festival 2026. Odbędzie się on od 9 do 11 lipca w Suwałkach już po raz dziewiętnasty. W tym czasie na czterech scenach głównych odbędą się koncerty plenerowe, a na mniejszych scenach koncerty akustyczne. Zaplanowano także śniadania bluesowe, Suwałki Blues Drift 2026, paradę motocykli i koncert na mobilnej platformie. Festiwal rozpocznie się 9 lipca koncertem otwarcia w Suwałskim Ośrodku Kultury, podczas którego wystąpi zespół ze Stanów Zjednoczonych The Boneshakers. Biletowany koncert poprowadzi dziennikarz muzyczny Jan Chojnacki. Mieszkańcy Suwałk i turyści zobaczą w sumie około 40 zespołów, nie tylko bluesowych, z Polski i zagranicy. **PAP**

Podlaskie

Blisko 2 mln zł dotacji dla instytucji kultury

Decyzją Zarządu Województwa Podlaskiego Podlaskie Muzeum Kultury Ludowej w Wasilkowie otrzyma z budżetu województwa 1,26 mln zł na przeniesienie zabytkowego kościoła i dzwonnicy z Seroczyna na teren muzeum. Obiekty wzbogacą ekspozycję skansenu jako nowe zabytkowe eksponaty. Muzeum – Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika w Nowogrodzie pozyska natomiast 420 tys. zł. Z tej kwoty 20 tys. zł zostanie przeznaczone na projekt poświęcony Janowi Moczku – ludowemu wynalazcy z Myszyńca. Pozostałe 400 tys. zł pozwoli na montaż monitoringu oraz systemu nagłośnienia ostrzegawczego na terenie muzeum. Muzeum Obojga Narodów w Bielsku Podlaskim dostanie zaś 300 tys. zł m.in. na przygotowanie pierwszej części wystawy stałej „W sercu Rzeczypospolitej – ziemia bielska” oraz organizację wydarzenia historyczno-edukacyjnego popularyzującego dziedzictwo dawnej Rzeczypospolitej. **(R)**

SUWAŁKI

Agresywny pacjent zaatakował lekarza i ratownika

Pacjent, który zgłosił się po pomoc do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Suwałkach, zaatakował ratownika medycznego, obrażeń ciała doznał też lekarz, który próbował pomóc ratownikowi. Agresywny mężczyzna został ujęty przez personel medyczny. Sprawę wyjaśniają policjanci.

Anna Gryza-Aneszko



Do incydentu doszło na SOR w Suwałkach. To nie był pierwszy przypadek w regionie ataku na pracowników ochrony zdrowia

Do zdarzenia doszło w poniedziałek w godzinach popołudniowych w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach. W trakcie udzielania pomocy medycznej pacjent stał się agresywny i zaatakował personel.

Na miejsce wezwano patrol policji. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna sam zgłosił się do SOR w celu uzyskania pomocy medycznej. W trakcie udzielania świadczeń zdrowotnych zaatakował ratownika medycznego. Obrażeń ciała, niezagrożających życiu doznał również lekarz, który podjął próbę udzielenia pomocy zaatakowanemu ratownikowi. Agresywny mężczyzna został ujęty przez personel medyczny. Obecnie pozostaje pod opieką lekarzy – mówi oficer prasowy suwalskiej policji podkom. Karol Górski.

Policjanci wyjaśniają wszystkie okoliczności zdarzenia. Postępowa-

nie prowadzone jest pod kątem naruszenia nietykalności cielesnej ratownika medycznego i lekarza.

To kolejny przypadek agresji wobec pracowników ochrony zdrowia. Środowisko medyczne od lat apeluje o skuteczniejsze działania, które poprawią bezpieczeństwo osób udzielających pomocy pacjentom.

A podobne sytuacje można mnożyć. Kilka miesięcy temu bielscy policjanci zatrzymali 28-letniego mieszkańca powiatu hajnowskiego, który, podczas udzielania mu pomocy, zaatakował ratownika medycznego. Do zdarzenia doszło

w karetce, gdy medycy przygotowywali nietrzeźwego mężczyznę do transportu do szpitala. Mężczyzna stał się agresywny – wyzywał ratownika, groził mu i szarpał go, uszkadzając jego odzież. Inny mężczyzna rok temu w gminie Drohiczyn, także podczas próby udzielenia mu pomocy, stał się agresywny – wyzywał medyków, jednego z ratowników uderzył pięścią w głowę, a drugiego kopał po nogach. Na miejsce wezwano policję, która zatrzymała napastnika. Badanie wykazało, że miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

ZUS

opr. red

Liczba osób pobierających rentę wdowią zbliża się do 1 miliona świadczeniobiorców w całym kraju. W województwie podlaskim otrzymuje ją 25,9 tys. mieszkańców. Łączna kwota świadczeń wypłaconych przez ZUS w maju 2026 roku w ramach renty wdowiej wyniosła 3,902 mld złotych, z czego 95 mln złotych trafiło do mieszkańców regionu.

– Od 1 lipca 2025 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca tzw. rentę wdowią. Świadczenie, które umożliwia łączenie własnej emerytury lub renty z rentą rodzinną po zmarłym małżonku, z miesiąca na miesiąc trafia do coraz większej liczby uprawnionych. W maju 2026 r. rentę wdowią pobierało 988,8 tys. osób w całym kraju, w tym 25,9 tys. mieszkańców województwa podlaskiego – informuje Katarzyna Krupicka, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie podlaskim. – Na wypłatę tych świadczeń ZUS przeznaczył w ubiegłym miesiącu łącznie 3,902 mld zł, z czego 95 mln zł trafiło do mieszkańców regionu. Przeciętna wysokość renty wdowiej wyniosła 3 946,76 zł, natomiast w województwie podlaskim 3 673,31 zł – wymienia Katarzyna Krupicka.

Najwięcej osób korzystających z renty wdowiej mieszka w województwach mazowieckim – 120,7 tys., śląskim – 117,3 tys. i wielkopolskim – 91,2 tys.

– Najmniejsza liczba świadczeniobiorców zamieszkuje nasze województwo podlaskie. To wspomniane zaledwie 25,9 tys. osób – dodaje rzeczniczka ZUS w województwie podlaskim.

Renta wdowia nie jest nowym, odrębnym świadczeniem. To rozwiązanie pozwalające na połączenie własnej emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, z rentą rodzinną po zmarłym małżonku. Dzięki temu osoby, których współmałżonek zmarł mogą otrzymywać dodatkowe środki zachowując jednocześnie prawo do swojego podstawowego świadczenia.

Obecnie można pobierać 100 procent własnego świadczenia i 15 procent renty rodzinnej albo odwrotnie – 100 procent renty rodzinnej i 15 procent własnego świadczenia. Warto pamiętać, że renta rodzinna dla jednej osoby wynosi 85 procent świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu małżonkowi.

– Od 1 stycznia 2027 roku wysokość drugiego świadczenia wypłacanego w zbiegu wzrośnie z 15 procent do 25 procent – informuje Katarzyna Krupicka.

Z SĄDU

Po raz trzeci uchylone uniewinnienie w sprawie zabójstwa w Sejnach

PAP

Sąd Okręgowy w Suwałkach po raz czwarty będzie musiał zająć się sprawą zabójstwa, do którego 8,5 roku temu doszło w Sejnach. Sąd odwoławczy po raz trzeci uchylił bowiem uniewinnienie oskarżonego o tę zbrodnię i zwrócił sprawę do pierwszej instancji.

Do zbrodni doszło w połowie grudnia 2017 r. Ofiarą był 65-letni mieszkaniec Sejn. Zginął od ciosów nożem, miał też poważne obrażenia głowy. Podejrzanemu o dokonanie tego zabójstwa mężczyźnie, wówczas 50-letniemu, suwalska prokuratura postawiła zarzut zabójstwa z zamiarem bezpośrednim i działania wspólnie i w porozumieniu

z inną nieustaloną osobą (lub osobami). Sąd Okręgowy w Suwałkach w pierwszym procesie oskarżonego uniewinnił, ale ten wyrok uchylił sąd odwoławczy. W połowie 2024 r. przed suwalskim sądem ponownie zapadł wyrok uniewinniający, który ponownie zaskarżyła prokuratura. W marcu ub. roku sąd odwoławczy to orzeczenie uchylił. W sierpniu ub. roku po raz trzeci Sąd Okręgowy w Suwałkach nie znalazł podstaw do skazania i znowu oskarżonego nieprawomocnie uniewinnił uznając, że ciąg poszlak nadal nie daje się zamknąć, a wątpliwości należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Wyrok znowu zaskarżyła prokuratura; zarzucała ona sądowi pierwszej instancji wybiórczo i jednostronnie – z pominięciem okoliczności niekorzystnych dla oskarżo-

nego – ocenę dowodów. W jej ocenie, sąd mógł usunąć wszelkie wątpliwości, ale tego nie zrobił i przedwcześnie sięgnął po regułę, wedle której te wątpliwości należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.

Zgodził się z tym Sąd Apelacyjny w Białymstoku. Uchylił uniewinnienie (prawo zabrania wydania wyroku skazującego w instancji odwoławczej, gdy w pierwszej instancji zapadło uniewinnienie) i zwrócił sprawę do ponownego rozpoznania w sądzie okręgowym. W uzasadnieniu wyroku sędzia Tomasz Uściłko mówił, że sąd w Suwałkach (wbrew wskazaniom sądu apelacyjnego, gdy ten po raz drugi uchylił uniewinnienie) w ponownym procesie ocenił dowody w sposób wybiórczy i dowolny, co skutkowało tym, iż dokonał błędnych ustaleń co do faktów.

KRÓTKO

Powiat sokólski

Zatrzymany z narkotykami

Sokółscy kryminalni zatrzymali mężczyznę podejrzanego o wprowadzanie do obrotu znacznej ilości narkotyków. Mundurowi ustalili, że 40-latek w miejscu zamieszkania może posiadać zabronione substancje. Podczas przeszukania w domu mieszkańca gm. Kuźnica funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 750 g białego proszku i 24 g suszu roślinnego. Wstępne badania narkotestarami wykazały, że była to amfetamina i marihuana. Narkotyki schowane były m.in. w lodówce i zamrażarce. Z zabezpieczonych substancji można by było uzyskać ponad 770 działek dilerskich o czarnorynkowej wartości ponad 23 tys. zł. Mężczyzna usłyszał zarzut wprowadzania do obrotu znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych. Decyzją sądu został aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Powiat siemiatycki

Obywatelskie ujęcie pijanego kierowcy

Dyżurny siemiatyckiej jednostki Policji otrzymał informację o nietrzeźwym motorowerzyscie w pobliżu miejscowości Sieniewice. Na miejscu mundurowi zastali 40-letnią mieszkankę Drohiczy, która ujęła nietrzeźwego kierowcę. Z relacji zgłaszającej wynikało, że jadący przed nią motorower jechał tak zwanym „wężykiem”. Kobieta zareagowała błyskawicznie. Wyprzedziła jednoślada i uniemożliwiła kierowcy dalszą jazdę. Badanie alkomatem 63-letniego mieszkańca gm. Drohiczyn wykazało, że miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Mało tego, policjanci ustalili, że mężczyzna nie miał prawa jazdy, gdyż stracił je za jazdę po alkoholu. Za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 3 lat więzienia. **red**

INWESTYCJE

Jest przetarg na dokończenie budowy multimedialnej fontanny w Parku Planty

Tomasz Maleta

Do 21 lipca zainteresowani mogą składać oferty na dokończenie budowy fontanny multimedialnej w Parku Planty. Z poprzednim wykonawcą miasto zerwało umowę. Jeśli po ponownym przetargu nie będzie odwołań i w miarę szybko uda się podpisać umowę z nową firmą, to jest szansa, że w latem przyszłego roku Białostoczanie będą podziwiać wodny teatr.

W ramach inwestycji na Plantach zaplanowano m.in.: budowę zbiornika szczelnego i maszynowni z pomieszczeniami sanitarnymi (dostępny dla przechodniów).

Fontannę zaprojektowano jako multimedialną z trzema wyspami, w tym jedną centralą wyspą wyposażoną w dysze ruchome wraz z oświetleniem. Wszystkie atrakcje wodne miałyby być – zgodnie z projektem – podświetlone reflektorami LED o najnowocześniejszej technologii. Urządzenia fontanny mają być sterowane automatycznie.

Przypomnijmy, że kwietniu miasto zakończyło współpracę z firmą Park-M Poland, odpowiedzialną za wartość niemal 18 mln zł przebudowę multimedialnej fontanny w Parku Planty. Urzędnicy tłumaczyli, że powodem zerwania umowy była „rażąca beczyność”

– przez pół roku od podpisania kontraktu wykonawca zrealizował zaledwie 2% prac. – Mimo gotowości podwykonawców, główny wykonawca nie udostępnił im frontu robót, nie zapewnił stałego nadzoru technicznego, a budowa przez pewien czas pozostawała bez kierownika. Wykonawca próbował tłumaczyć opóźnienia warunkami pogodowymi oraz rzekomymi błędami w dokumentacji, co miasto uznało za celowe działanie mające ukryć zwłokę – podkreślali władze miasta.

Inny punkt widzenia na tę sprawę miał Park-M Poland. W oświadczeniu firma wyjaśniała m.in., że w toku realizacji inwestycji ujawniły się istotne okoliczności o charakterze projektowym i formalnym, w tym wady oraz niejednoznaczności dokumentacji, które miały bezpośredni wpływ na możliwość bezpiecznego, prawidłowego i zgodnego z obowiązującymi przepisami prowadzenia robót, co było każdorazowo zgłaszane zamawiającemu.

Prace, które dotąd wykonano to m.in. rozbiórka fontanny i wywiezienie gruzu z rozbieranych konstrukcji.

Przetarg na dokończenie budowy fontanny miasto ogłosiło 6 lipca, czas na składanie ofert mija 21 lipca. Zwycięzca przetargu będzie miał 8 miesięcy na dokończenie inwestycji. To oznacza, że nową fontannę Białostoczanie będą mogli podziwiać prawdopodobnie w 2027 r.

OCHRONA ZDROWIA

Nowe sale i nowoczesny sprzęt. Szpital Miejski po remoncie

Magda Ciasnowska

Pacjenci korzystający z dwóch oddziałów Szpitala Miejskiego im. PCK w Białymstoku mogą już leczyć się w odnowionych wnętrzach. Zakończyła się modernizacja, która objęła nie tylko remont pomieszczeń, ale także zakup nowoczesnego sprzętu medycznego.

Dwa oddziały Szpitala Miejskiego im. PCK w Białymstoku przeszły gruntowną modernizację. Zakończone prace objęły przebudowę pomieszczeń, poprawę dostępności dla osób z niepełnosprawnościami oraz zakup nowoczesnego wyposażenia medycznego. Inwestycja została sfinansowana ze środków programu Interreg NEXT Polska-Ukraina 2021-2027 oraz budżetu miasta Białystok.

– Chcemy zapewnić Białostoczanom jak najlepszy poziom usług medycznych. Szpital jest niewielki, ale coraz ładniejszy i coraz lepiej wyposażony. Myślę, że dobrze służy naszym mieszkańcom – mówił podczas uroczystego otwarcia oddziałów Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku.

Inwestycja dotyczyła oddziału chorób wewnętrznych o profilu kardiologicznym oraz oddziału chorób wewnętrznych i gastroenterologii. Każdy z nich posiada około 40 łóżek.



Szpital Miejski im. PCK wzbogacił się m.in. o 9 elektrycznych łóżek

– Zakres prac wykonanych w ramach programu obejmował remont i modernizację pokoi pacjentów, sal zabiegowych oraz gabinetów lekarskich i innych pomieszczeń, w których pracujemy z chorymi – poinformowała dr Wiesława Karwowska-Polecka, koordynator ds. medycznych szpitala. – Dzięki inwestycji poprawił się komfort i funkcjonalność szpitala. Wzrosło też bezpieczeństwo pacjentów. Są teraz leczeni w dużo lepszych warunkach.

Cała infrastruktura została dostosowana do potrzeb osób z ograniczoną mobilnością i szczególnymi potrzebami. Koszt robót budowlanych przekroczył 2,6 mln zł. Ponad 1,2 mln zł stanowił wkład własny miasta Białystok.

Modernizacja nie ograniczyła się wyłącznie do remontu. Placówka

wzbogaciła się także o nowy echokardiograf, którego wartość przekroczyła 611 tys. zł, dziewięć elektrycznych łóżek szpitalnych za ponad 110 tys. zł.

Nowe wyposażenie zostało rozdysponowane pomiędzy oba zmodernizowane oddziały.

– Dziękuję personelowi medycznemu za pracę, którą włożyli w cierpliwość, którą wykazał. Remont trwał aż osiem miesięcy. Trzeba było więc dobrej organizacji pracy, żeby pacjenci byli dobrze zaopiekowani – mówiła Agnieszka Uszyńska, dyrektor placówki.

To kolejny etap większego projektu realizowanego wspólnie z partnerem z Ukrainy. Wcześniej w jego ramach odnowiono pracownię rehabilitacji, wyposażając ją w specjalistyczny sprzęt, a personel medyczny uczestniczył w szkoleniach.

WYSTAWA

Opowieści chilijskich kobiet zapisane w tkaninach w Muzeum Pamięci Sybiru

Urszula Śleszyńska

Muzeum Pamięci Sybiru zaprasza na wernisaż wystawy „Arpilleras - nici pamięci”, przygotowanej we współpracy z Muzeum Pamięci i Praw Człowieka w Santiago de Chile. Odbędzie się on w piątek, 10 lipca o godz. 18, a ekspozycję będzie można zwiedzać do 16 października. We wtorek odbyła się konferencja prasowa zapowiadająca wydarzenie.

Po raz pierwszy w Polsce na tak szeroką skalę zaprezentowane zostaną arpilleras, czyli tekstylne obrazy tworzone przez chilijskie kobiety: matki, żony, siostry i córki osób za-

trzymanych oraz zaginionych w czasie dyktatury Augusta Pinocheta.

– Kobiety wykonywały je przy użyciu prostych, łatwo dostępnych i tanich materiałów: nożyczek, nici, igieł, kolorowych tkanin i skrawków ubrań – mówi kurator wystawy Andrés Mauricio Rojas Rojas. – To była sztuka, która powstała w nagłej potrzebie serca. Choć obrazy na pierwszy rzut oka wydają się nierealistyczne i niewinne, w rzeczywistości w bardzo wyraźny i poruszający sposób pokazują wydarzenia i miejsca związane z łamaniem praw człowieka oraz oporem społeczeństwa wobec przemocy państwa.

Wystawa zestawia doświadczenia chilijskich kobiet z historiami



Arpilleras, czyli tekstylne obrazy tworzone przez chilijskie kobiety będzie można oglądać w Muzeum Pamięci Sybiru

Sybiraków, którzy również utrwalali pamięć o represjach, tęsknocie i utraconych bliskich poprzez twórczość własnych rąk.

– Historia Chile, którą staramy się przybliżyć poprzez tę wystawę, pokazuje przede wszystkim siłę jedności w walce, w oporze prze-

ciwko dyktaturze państwa – dodaje Julita Waś, kuratorka wystawy. – Pierwszy warsztat arpilleras powstał w 1975 roku i skupiał grupę kobiet, które poprzez swoje prace wyrażały tęsknotę, ale także ducha walki i wielką determinację w poszukiwaniu zaginionych

bliskich. Reżim Pinocheta szybko rozpoznał zagrożenie związane z rozprzestrzenianiem się arpilleras. Były one konfiskowane. Kobiety nie podpisywały swoich prac, jeśli podpisywały to tylko dodając inicjały (...). Jesteśmy dumni, że możemy pokazać tak ważne dzieła w Muzeum Pamięci Sybiru.

Jak dodają organizatorzy wystawy – są historie, których nie da się opowiedzieć słowami. Warto zatem poznać opowieści chilijskich kobiet zapisane w tkaninach.

O ważności tych prac podczas konferencji prasowej zapewniał też dyrektor Muzeum Pamięci Sybiru Wojciech Śleszyński, podkreślając, że niezależnie od tego jakie zabarwienie ma dyktatura, czy jest to lewicowa, prawicowa – każda niesie cierpienie.

A to cierpienie – jak zaznaczył z kolei obecny na konferencji prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski – łączy Chilijczyków z Sybirakami.

BIELSK PODLASKI

Dyrektor szpitala odchodzi. Powiat będzie szukać następcy

Martyna Tochwin

Jeszcze tylko do końca sierpnia Piotr Selwesiuk będzie pełnił funkcję dyrektora SP ZOZ w Bielsku Podlaskim. Z końcem czerwca złożył wypowiedzenie z pracy, ale będzie nadal piastował ten urząd, do czasu zakończenia 2-miesięcznego okresu wypowiedzenia. Władze powiatu bielskiego mają wkrótce ogłosić konkurs na to stanowisko.

– Wypowiedzenie umowy na zarządzanie szpitalem jest dwumiesięczne, dlatego zakończy się z końcem sierpnia. Kolejnym krokiem będzie powołanie komisji konkursowej i ogłoszenie konkursu na stanowisko dyrektora – mówi starosta bielski Piotr Bożko.

Pytany o przyczyny rezygnacji obecnego dyrektora szpitala podkreślił, że była to jego osobista decyzja.

Starosta zwrócił uwagę, że ostatnie lata były wyjątkowo wymagające dla kierownictwa szpitala. Jak

podkreślił, problemy nie dotyczą wyłącznie placówki w Bielsku Podlaskim, ale całego systemu ochrony zdrowia.

– Szpitale powiatowe znajdują się dziś w katastrofalnej sytuacji. Dotyczy to również naszego szpitala. Obserwuję funkcjonowanie systemu ochrony zdrowia od końca lat dziewięćdziesiątych i mogę powiedzieć, że nigdy wcześniej nie był on w tak trudnym położeniu – mówi Piotr Bożko.

Procedura wyboru nowego dyrektora rozpocznie się w najbliższych dniach.

– Zarząd powiatu przygotował projekt uchwały dotyczącej powołania komisji konkursowej. W najbliższy czwartek planujemy zwołać nadzwyczajną sesję rady powiatu, podczas której komisja zostanie powołana. Następnie ogłosimy konkurs na stanowisko dyrektora szpitala – poinformował starosta.

Do czasu zakończenia okresu wypowiedzenia, czyli do końca sierpnia, obowiązki dyrektora będzie nadal pełnił obecny szef bielskiego szpitala.

SUWAŁKI

Kolejne suwalskie ulice czekają na remonty

Anna Gryza-Aneszko

Miasto Suwałki rozpisało przetarg w formule „zaprojektuj i wybuduj” na kompleksową przebudowę ulicy Zastawie oraz rozbudowę odcinka ulicy Artyleryjskiej. Inwestycja obejmie m.in. budowę ronda, nowych chodników i drogi dla pieszych oraz rowerzystów, a także modernizację sieci podziemnych i oświetlenia.

Urząd Miasta w Suwałkach ogłosił przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej oraz wykonanie przebudowy ulicy Zastawie na odcinku od ulicy Powstańców Wielkopolskich do ronda im. Józefa Gajewskiego. Zadanie obejmuje również rozbudowę fragmentu ulicy Artyleryjskiej.

– Po zakończeniu remontu ulicy Powstańców Wielkopolskich oraz przebudowie kanałów deszczowych na osiedlu Hańcza, modernizacja zniszczonej ulicy Zastawie to kolejny, niezbędny etap prac w tej części Suwałk. Ta droga od dawna wy-

maga kompleksowej przebudowy, by zapewnić płynny i bezpieczny ruch – informuje Czesław Renkiewicz, prezydent Suwałk.

Zakres inwestycji przewiduje kompleksową przebudowę układu drogowego. Powstanie nowe rondo u zbiegu ulic Zastawie i Kawalerskiej, a także ciąg pieszo-rowerowy, nowe chodniki oraz miejsca parkingowe. Zaplanowano również budowę doświetlonych przejść dla pieszych i przejazdów rowerowych.

W ramach prac przebudowane zostaną sieci wodociągowa i kanalizacji sanitarnej. Pojawi się około 40 nowych latarni LED oraz kanał technologiczny. Projekt uwzględni także likwidację barier architektonicznych.

Zwycięzca przetargu będzie miał 440 dni od podpisania umowy na realizację całego zadania. Na przygotowanie dokumentacji projektowej i uzyskanie wymaganych decyzji przewidziano 210 dni, natomiast zakończenie robót budowlanych ma nastąpić w ciągu 440 dni. Oferty w przetargu można składać do 23 lipca.

KRÓTKO

Łomża

USC przeprowadza się w nowe miejsce

Urząd Stanu Cywilnego w Łomży będzie miał nową lokalizację. Od poniedziałku, 13 lipca, wszystkie sprawy urzędowe będą realizowane w historycznym budynku Domku Pastora przy ul. Krzywe Koło 1. Jak informuje magistrat, przeprowadzka tak ważnej instytucji to ogromne przedsięwzięcie logistyczne. Aby proces ten przebiegł sprawnie, od 6 do 10 lipca wprowadzona jest tymczasowa organizacja pracy w dotychczasowej siedzibie USC. (UK)

Suwałki

Zmodernizują dwie szkolne szatnie

Miasto Suwałki otrzymało ponad 300 tys. zł dofinansowania z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na przebudowę zaplecza sanitarno-szatniowego w dwóch szkołach. Środki zostały przyznane w ramach programu „Szatnia na medal – Edycja 2026”, a prace mają rozpocząć się jeszcze w tym roku. Dofinansowanie zostanie przeznaczone na kompleksową modernizację zaplecza sanitarno-szatniowego w Zespole Szkół Technicznych oraz Szkole Podstawowej nr 2 w Suwałkach. (AG)

REKLAMA

0011546639

Umowa śmieciowa?

Nie musisz się na to godzić.

8 lipca w życie wchodzi nowe przepisy o Państwowej Inspekcji Pracy. Jeśli pracujesz jak na etacie, ale nie masz umowy o pracę, możesz zgłosić się do Państwowej Inspekcji Pracy.

Teraz PIP będzie mogła przekształcić Twoją umowę śmieciową w umowę o pracę, gwarantując Ci należne prawa pracownicze:

- ✓ płatny urlop
- ✓ płatne zwolnienie chorobowe
- ✓ ochronę przed zwolnieniem z dnia na dzień
- ✓ płatny urlop macierzyński, ojcowski i rodzicielski
- ✓ inne uprawnienia z Kodeksu pracy zwiększające pewność i bezpieczeństwo pracy

Dowiedz się więcej:



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

**NOWY PORZĄDEK
NA RYNKU PRACY**



FOKUS

• **Obecną odsłonę „Czystego Powietrza”** pozytywnie ocenia 25 proc. gmin, a 34 proc. wystawiło ocenę negatywną

WARSZAWA

Szef MON twierdzi, że prezydent wiedział o sprzeczce przekazywanym Ukrainie

Otoczenie prezydenta kłamie, twierdząc, że Karol Nawrocki nie wiedział o sprzeczce przekazywanym Ukrainie – oświadczył wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

Karolina Wrońska

W poniedziałek MON odtajnił informacje nt. wsparcia dla Ukrainy w latach 2022-2026. Kosiniak-Kamysz poinformował wówczas, że łączny koszt zrealizowanych donacji Polski dla Ukrainy wynosi około 16,45 mld zł, z czego 14,9 mld zł przypadło na lata 2022-2023, za rządów PiS. Wśród przekazanych Ukrainie od 2024 roku środków szef MON wymienił m.in. pociski rakietowe PAC-3 do systemu Patriot.

Tego samego dnia szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki napisał na X, że przekazywanie sprzętu Ukrainie jest wyłączną kompetencją rządu. Dodał, że uchwały w tej sprawie są podejmowane w trybie niejawnym, a procedura ich podejmowania nie przewiduje konsultacji ani udziału prezydenta, ani Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

We wtorkowym wpisie na X Kosiniak-Kamysz napisał, że „otoczenie prezydenta kłamie, twierdząc, że prezydent Nawrocki nie wiedział o sprzeczce przekazywanym Ukrainie”. Szef MON wskazał, że ta sprawa była omawiana na posiedzeniach Komitetu Bezpieczeństwa Rady Ministrów z udziałem przedstawiciela BBN 10 i 17 lutego oraz 24 marca tego roku. Zaznaczył, że informacje otrzymał także szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki, a „z samym Karolem Na-



Władysław Kosiniak-Kamysz podczas konferencji prasowej przedstawił szczegóły pomocy wojskowej udzielonej Ukrainie

wrockim rozmawiał o tym sekretarz generalny NATO Mark Rutte”. „W czym interesie kłamiecie?” – zapytał Kosiniak-Kamysz.

Do wpisu ministra obrony narodowej, także na X, odniósł się szybko prezydent Karol Nawrocki. „Panie Premierze (...), zdumiewa mnie Pan. Ja zarówno z Panem, z Panem Premierem Donaldem Tuskiem czy z Sekretarzem Generalnym NATO Markiem Rutte rozmawiam o wielu sprawach, na różnych forach, często bez konkluzji. Nie opowiadałem wówczas,

że coś ustaliliśmy” – napisał prezydent. „Decyzję podjął Pan, proszę się z nią po męsku zmierzyć. Mogę natomiast pomóc – wyjdę z inicjatywą legislacyjną i z chęcią wezmę pełną odpowiedzialność także za donację sprzętu” – dodał prezydent.

„Panie prezydencie (...) odpowiedzialność za modernizację polskiej armii i jej wzmocnienie, a także donację sprzętu w uzgodnieniu z naszymi sojusznikami ponosi rząd” – odpowiedział prezydentowi szef MON. „Rząd z tej odpowiedzialności się wywiązuje,

na nikogo jej nie przerzucam” – podkreślił Kosiniak-Kamysz. „Pana współpracownicy powinni jednak być precyzyjni i przekazać zgodnie z prawdą, że o każdym takim działaniu jest Pan informowany. Przedstawiciele Kancelarii Prezydenta nie mogą opowiadać kłamstw” – dodał.

Oto, czy prezydent miał informacje o przekazaniu Ukrainie pocisków do systemów przeciwlotniczych Patriot, był też pytany na wtorkowym briefingu przed wylotem na szczyt NATO w Ankarze szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz. – Decyzję podjął rząd i to rząd ponosi za to pełnię odpowiedzialności – odparł Przydacz i dodał, że nie była ona konsultowana z prezydentem ani Biurem Bezpieczeństwa Narodowego. Oświadczył również, że nie da się wciągnąć w dyskusję, którą – według niego – „proponuje strona rządowa o tym, w jakiej formule prezydent był informowany, czy nie był” albo czy uchwała rządowa została do niego przesłana.

– Uchwała, tak jak mówię, była niejawną. Ważna jest decyzja i decyzję podjęła Rada Ministrów i to Rada Ministrów ponosi odpowiedzialność za tę decyzję – ocenił Przydacz. Dodał, że próba „podzielenia się odpowiedzialnością” z innymi aktorami jest próbą „niegodną” i nie będzie wchodził w tego typu dyskusję. **PAP**

KRÓTKO

Wrocław

Usunięto niewybuch z II wojny światowej

Patrol saperski usunął we wtorek 250-kilogramową bombę lotniczą z II wojny światowej, którą znaleziono podczas prac ziemnych w okolicy ul. Trzemeskiej w centrum Wrocławia. Na czas usuwania niewybuchu zarządzono ewakuację budynków w promieniu 300 metrów od miejsca, w którym znaleziono bombę. Według szacunków urzędu miasta na tym obszarze mieszka około 3 tys. osób, ale ostatecznie w szkole podstawowej, gdzie przygotowano miejsca dla ewakuowanych, przebywało około 120 osób. **PAP**

Łódź

Po ekstradycji z Peru trafił za kratki

Poszukiwany listami gończymi i czerwoną notą Interpolu 43-latek, który uciekł do Peru, by uniknąć orzeczonej przez sąd w Łodzi kary ośmiu lat więzienia, wrócił do Polski. Stało się to dzięki procedurze ekstradycyjnej. Skazany został m.in. za udział w zorganizowanej grupie przestępczej specjalizującej się w wyłudzeniu pieniędzy metodą na policjanta.

Olsztyn

Polska aktywistka zamordowana w Ekwadorze?

Prokuratura Okręgowa w Olsztynie, która wyjaśnia okoliczności śmierci polskiej aktywistki Moniki Silvy-Koniuszek w Ekwadorze, otrzymała wstępny raport z sekcji zwłok. Dokument wskazuje na celowe działanie osób trzecich. Polska prokuratura nie ujawnia szczegółów dotyczących obrażeń Silvy-Koniuszek ani innych dokumentów przekazanych przez stronę ekwadorską.



FOT. L. SZYMANSKI/PAP

Polska polityka w odniesieniu do wojny rosyjsko-ukraińskiej jest polityką stabilną i nie będzie zależała od politycznych emocji czy politycznych gier pomiędzy partiami w Polsce

DONALD TUSK
premier

PROKURATURA

Serbia nie potwierdza pobytu Romanowskiego

Marcin Koziestański

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła odpowiedź prokuratury dotycząca miejsca pobytu byłego wiceministra sprawiedliwości Marcina Romanowskiego.

Dokument został przekazany w związku z prowadzonym postępowaniem dotyczącym ewentualnego

uchylenia Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA) wobec byłego wiceministra sprawiedliwości.

Jak podaje RMF FM, prokuratura nie dysponuje potwierdzeniem, że Romanowski przebywa obecnie w Serbii. To efekt oficjalnej odpowiedzi przekazanej przez serbskich śledczych.

Wniosek o uchylenie ENA złożył wcześniej obrońca Marcina Romanowskiego. Argumentował on, że według doniesień medialnych polityk miał opuścić Węgry i przenieść się do Serbii. Zdaniem obrony miałyby to oznaczać, że ENA nie może zostać skutecznie wykonany, ponieważ Serbia nie należy do Unii Europejskiej.

BEZPIECZEŃSTWO

Fotoradary i OPP staną w nowych miejscach?

Mariusz Michalak

Obecnie w systemie CANARD działa 516 fotoradarów i 114 odcinkowych pomiarów prędkości (OPP). Jeden z posłów ma pomysł, gdzie jeszcze można ustawiać takie urządzenia.

Poseł Jarosław Wałęsa w interpelacji skierowanej do ministra infrastruktury przedstawił propozycję

nowego wykorzystania tego typu urządzeń. Zasugerował, aby były one znacznie częściej wykorzystywane na odcinkach dróg, na których prowadzone są remonty lub prace związane z ich rozbudową.

– Na czas prowadzenia robót wprowadzane są ograniczenia prędkości, zwężenia pasów ruchu, zmiany toru jazdy oraz tymczasowa organizacja ruchu. Mimo stosowanego oznakowania wielu kierowców nie przestrzega wprowadzonych ograniczeń (...). Stanowi to zagrożenie nie tylko dla samych kierowców, lecz przede wszystkim dla pracowników drogowych – uzasadnia swój pomysł Jarosław Wałęsa.

DAMASZEK

Wybuchy w Damaszku podczas wizyty prezydenta Francji Emmanuela Macrona

Anna Nagel

Co najmniej 18 osób, w tym czterech policjantów, zostało rannych we wtorek rano w wyniku dwóch eksplozji w stolicy Syrii, Damaszku. Do eksplozji doszło w czasie, gdy wizytę w mieście składał prezydent Francji Emmanuel Macron.

Agencja Reutersa podała za mediami syryjskimi, że oba ładunki eksplodowały w pobliżu hotelu, w którym Macron uczestniczył we wtorek w spotkaniach. Jednak prezydent Francji opuścił hotel wcześniej, udając się do pałacu prezydenckiego na rozmowy z tymczasowym prezydentem Syrii Ahmudem al-Szarą. Pałac Elizejski przekazał, że Macron nie słyszał eksplozji, gdy wyjeżdżał na to spotkanie.

Pierwszy z improwizowanych ładunków wybuchowych został umieszczony w zaparkowanym samochodzie, a drugi – w kontenerze na śmieci. Pierwszy wybuch nastąpił wkrótce po tym, gdy konwój Macrona wyruszył w kierunku pałacu prezydenckiego. Drugi – kilkadziesiąt sekund później. Do eksplozji doszło obok karetki zaparkowanej na miejscu zdarzenia, gdzie zgromadziło się około dwudziestu osób.

Według źródła z ministerstwa spraw wewnętrznych, cytowanego

przez oficjalną agencję Sana, służby bezpieczeństwa odkryły bomby, które wybuchły w momencie, gdy próbowano je rozbroić.

Prezydent Francji przybył do Damaszku w poniedziałek wieczorem. Jest to pierwsza wizyta przywódcy zachodniego mocarstwa od czasu dojścia do władzy koalicji islamiistycznej w Syrii w grudniu 2024 r. Wizyta Macrona podkreśla geopolityczną transformację Syrii pod rządami al-Szary, byłego dowódcy Al-Kaidy, który – dążąc do odbudowy kraju, zniszczonego w ciągu 13 lat wojny domowej – nawiązał bliskie stosunki z mocarstwami zachodnimi i bliskowschodnimi.

PAP



Syrijski prezydent Ahmad al-Szara, podejmuje francuskiego przywódcę w Damaszku

CHINY

Burze, tornada i zalania. Są ofiary śmiertelne i zaginięci

Anna Nagel

Co najmniej 15 osób zginęło, a 17 uznano za zaginione w wyniku gwałtownych burz, tornad i powodzi, które w ostatnich dniach nawiedziły środkowe i południowe Chiny.

W prowincji Hubei w środkowej części Chin poniedziałkowe tornada i wiatry wiejące z prędkością blisko 150 km/godz. zabiły 11 osób i raniły 173. Żywił zrywał dachy i niszczył infrastrukturę m.in. w miastach Huanggang i Huangshi.

W regionie autonomicznym Kuangsi, na południowym wschodzie kraju, utrzymujące się od kilku dni ulewne deszcze wywołały przez tajfun Maysak spowodowały powodzie i przerwanie tamy w okolicach

miasta Nanning. Zginęły co najmniej cztery osoby, a blisko 48 tys. ewakuowano.

W prowincji Gansu trwają ponadto poszukiwania 16 zaginionych po zejściu potężnej lawiny błotnej – podała rządowa telewizja CCTV.

W reakcji na rozległe zniszczenia w wielu regionach państwa przywódca ChRL Xi Jinping wezwał we wtorek państwowe służby ratownicze do podjęcia „wszelkich możliwych wysiłków” w celu ratowania poszkodowanych.

Zagrożenie rośnie, ponieważ znad Pacyfiku w stronę wschodniego wybrzeża Chin zmierza szarpata wiatry o prędkości do 290 km/godz.

Co roku Chiny zmagają się latem z klęskami żywiołowymi.

PAP

POLSKA-UKRAINA

Budanow: kulminacja napięć z Polską może nastąpić wkrótce

Adam Kielar

W kontekście rocznicy tragedii wołyńskiej, która przypada 11 lipca, sytuacja może się zaostrzyć, bo Ukraina nie zamierza przyjmować ultimatum od nikogo.

Kyryło Budanow, szef Biura Prezydenta Ukrainy, przewiduje, że napięcia w stosunkach z Polską wkrótce osiągną punkt kulminacyjny. W wywiadzie dla RBK-Ukraina podkreślił, że najtrudniejszy etap w relacjach dwustronnych dopiero nadejdzie.

– Ten (punkt kulminacyjny) na pewno nastąpi wkrótce. Nie ma w tym żadnej wielkiej tajemnicy (11 lipca) przypada rocznica rzezi wołyńskiej. Z informacji, które posiadam, wynika, że oni przygotowują (strona polska) cały szereg – powtórzę to – działań prowadzących do eskalacji, więc najwyraźniej wszystko to będzie teraz kontynuowane – powiedział Budanow.

Budanow podkreślił, że Ukraina nie przyjmie żadnego ultimatum, nawet od potężniejszych krajów, takich jak Rosja.

– Ukraina nie przyjmie ultimatum od nikogo na tym świecie. Ostatnio to Rosja próbowała postawić nam ultimatum – bez urazy wobec Polski, ale (Rosja) jest nieco potężniejsza niż Polska – a my i tak go nie przyjęliśmy. Tak, jest ciężko, źle, jest dużo krwi. Ale nawet ich ultimatum nie przyjęliśmy. Dlaczego więc ktoś sądzi, że przyjmimy coś innego, z innej strony? Nie należy rozmawiać z nami za pomocą ultimatum – mówił szef gabinetu prezydenta Ukrainy.

Ukraina nie zamierza podejmować pochopnych decyzji ani błęd-



Kyryło Budanow, szef Biura Prezydenta Ukrainy, zabiera głos na temat relacji polsko-ukraińskich

nych kroków. Budanow zapowiedział, że każdy przejaw nieprzyjanej polityki spotka się z odpowiednią reakcją.

– Jeśli uznajemy, że ktoś podejmuje niedojrzałe działania, to po co mamy odpowiadać i sami wykonywać błędne kroki z wyprzedzeniem? Niech najpierw wykonają ruch – wtedy zastanowimy się i odpowiednio zareagujemy. Nikt nie zamierza siedzieć z założonymi rękami – zadeklarował.

Budanow wyraził nadzieję, że największa eskalacja doprowadzi do deeskalacji, a nie do katastrofy.

W ostatnich miesiącach doszło do napięć w relacjach polsko-ukraińskich w związku ze sporem o kwestie historyczne, w tym o upamiętnianie Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) i związanych z nią postaci. Spór wywołała podjęta pod koniec maja decyzja prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego o nadaniu ukra-

ińskiej jednostce wojskowej nazwy Bohaterów UPA.

Decyzja ta spotkała się z krytyką w Polsce. Negatywnie ocenili ją m.in. premier Donald Tusk, szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, resort dyplomacji, a prezydent Karol Nawrocki 19 czerwca poinformował, że zdecydował o odebraniu Zełenskiemu Orderu Orła Białego. Dzień później Zełenski odesłał order do Warszawy za pośrednictwem firmy kurierskiej.

Polska uznaje zbrodnie popełnione przez UPA na ludności polskiej za ludobójstwo, podczas gdy wielu ukraińskich historyków i polityków interpretuje je jako element szerszego konfliktu polsko-ukraińskiego.

Wołodmyr Zełenski podkreślił, że Polskę i Ukrainę łączy historia i że oba kraje muszą myśleć o bezpieczeństwie w obliczu wspólnego agresora. PAP

POROZUMIENIE

Pociski PAC-3 będą serwisowane w Europie

Anna Nagel

Polska podpisała z USA, Niemcami, Holandią oraz Szwecją porozumienie w sprawie utworzenia w Europie centrum serwisowania pocisków PAC-3 do systemów Patriot – poinformował wczoraj szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

O podpisaniu porozumienia minister obrony narodowej poinformował we wpisie na X. „Podpisaliśmy

porozumienie z USA, Niemcami, Holandią oraz Szwecją w sprawie utworzenia w Europie centrum serwisowania pocisków PAC-3 do systemów Patriot” – napisał szef MON. „To znacznie zwiększy moce oraz przyspieszy produkcję i serwis pocisków” – podkreślił.

„Tym, którzy od kilku dni straszą, że Polska traci zdolności obronne, udowodnimy, jak bardzo się mylą” – zaznaczył szef MON.

Kosiniak-Kamysz wskazał, że celem Polski jest nie tylko kupowanie nowoczesnego uzbrojenia, ale rów-

nież udział w produkowaniu i serwisowaniu go w Europie.

Wcześniej, na marginesie szczytu NATO w Ankarze, wiceminister obrony USA Michael Duffy powiedział, że Stany Zjednoczone nie wykluczają produkcji zaawansowanych pocisków PAC-3 Patriot firmy Lockheed Martin poza granicami kraju. Z kolei portal Politico wskazywał, że do podpisania porozumienia w tej sprawie dojdzie we wtorek, podczas NATO Defence Industry Forum.

PAP

AKCJA CHARYTATYWNA

0111549463



AKCJA CHARYTATYWNA

0211549473



STRONA ZDROWIA

• **W numerze:** Kameralne uzdrowisko • Choroby, którymi możesz zarazić się na basenie

ŚMIERTELNIE NIEBEZPIECZNY CHWAST

Parzy, truje i może nawet zabić! Nie dotykaj, a nawet nie podchodź, gdy zobaczysz z daleka

Barszcz Sosnowskiego, największy chwast Europy, to niepozorne, lecz śmiertelnie niebezpieczne zagrożenie. Może prowadzić do ciężkich oparzeń, trwałego uszkodzenia tkanek, a nawet śmierci.

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Barszcz Sosnowskiego (*Heracleum sosnowskyi*) to największa roślina zielna w Europie. Niestety, jest niebezpieczna dla człowieka, a groźne może być nawet przebywanie w jej pobliżu, zwłaszcza latem.

Jak wygląda barszcz Sosnowskiego i gdzie rośnie?

Każdego lata barszcz Sosnowskiego pojawia się w mediach, które ostrzegają przed tą toksyczną rośliną. Chociaż rośnie w całej Polsce, wciąż nie każdy potrafi ją rozpoznać ani powiedzieć, w jaki sposób oddziałuje na organizm człowieka.

Barszcz Sosnowskiego należy do rodziny selerowatych (*Apiaceae*), nazywanych też baldaszkowatymi (*Umbelliferae*) – obok warzyw i przypraw takich, jak m.in. marchew, kmień czy kolendra.

Barszcz Sosnowskiego to gatunek obcy, inwazyjny i niebezpieczny dla człowieka. Sprowadzono go do Polski z Kaukazu w latach 50. ubiegłego stulecia, ponieważ miał być rośliną pastewną. Wówczas nie znano jeszcze jego szkodliwych właściwości. Gdy okazał się nieprzydatny, problemem stało się rozprzestrzenienie rośliny po całym kraju. Z uwagi na kontekst historyczny chwast ten wciąż bywa nazywany „zemstą Stalina”.

Barszcze kaukaskie rozprzestrzeniają się szybko i są niezwykle wytrzymałe. Potrzebują małej powierzchni i niezwykle szybko rosną. Rośliny te nie mają dużych wymagań, jeśli chodzi o stanowisko i glebę. Rozrzucają wiele nasion o dużej trwałości, dlatego tak trudno jest je wyplenić z danego obszaru. Niemniej jest regularnie zwalczany na terenie kraju.

Z czym jest mylony barszcz Sosnowskiego?

Barszcz Sosnowskiego na pierwszy rzut oka przypomina bardzo duży koper. Jest jednak znacznie większy niż nawet bardzo wyrosnięty osobnik tej rośliny – może bowiem osiągać 4 metry wysokości. Rośliną podobną do barszczu Sosnowskiego jest barszcz Mantegazziego, przy czym obie rośliny to tzw. barszcze kaukaskie. Z perspektywy innej niż badacza



Związki zawarte w barszczu Sosnowskiego stają się żrące pod wpływem promieniowania ultrafioletowego ze światła słonecznego. Mogą wówczas powodować poparzenia chemiczne skóry II i III stopnia

jest to jednak niewielka różnica, ponieważ barszcz Mantegazziego (zwany także barszczem olbrzymim, kaukaskim lub mantegazyjskim) również wywołuje groźne poparzenia. Niestety, różne gatunki barszczu mogą się między sobą krzyżować, dlatego nawet wprawni botanicy mają problem z ich poprawnym oznaczeniem.

Jak rozpoznać barszcz Sosnowskiego? Należy zwrócić uwagę na następujące cechy:

- gruba, zielona, bruzdowana łodyga, pokryta u dołu fioletowymi plamkami,
- szerokie liście o charakterystycznych zaokrąglonych końcach, które mają zazwyczaj do 2 m długości (wraz z ogonkiem liściowym), a powierzchnia liścia sięga 1,2-1,5 metra kwadratu,
- białe kwiaty tworzące duży i gęsty baldach o średnicy 30-80 centymetrów.

Barszcz Sosnowskiego spotkamy w miejscach takich jak: nieużytki, łąki, pola uprawne, lasy, parki, przydroża, nasypy kolejowe, działki, ogrody, brzegi rzek i jezior. Występowanie barszczu Sosnowskiego nie jest ograniczone do konkretnego regionu Polski. Chwast ten rośnie praktycznie

w całym kraju. Według badań największa liczba stanowisk z tą rośliną znajduje się w centralnej i wschodniej części Polski.

Barszcz Sosnowskiego – oparzenia i właściwości toksyczne

Szkodliwość barszczu Sosnowskiego związana jest przede wszystkim z zawartością toksycznych związków chemicznych zwanych furanokumarynami. Znajdują się one w soku rośliny oraz w wydzielinie z włosków znajdujących się na jej powierzchni. Gdy barszcz kwitnie i owocuje, co zwykle przypada na okres od czerwca do lipca, stężenie toksyn w roślinie jest największe. Warto jednak wiedzieć, że substancje występujące w jej liściach są toksyczne we wszystkich fazach wzro-

Poparzenie barszczem Sosnowskiego może wówczas doprowadzić do martwicy tkanek, co może wiązać się nawet z amputacją kończyn. Znane są przypadki zgonów wywołanych poparzeniami barszczem Sosnowskiego

stu. Związki zawarte w barszczu Sosnowskiego stają się żrące pod wpływem promieniowania ultrafioletowego ze światła słonecznego. Mogą wówczas powodować poparzenia chemiczne skóry II i III stopnia.

Gdy jest gorąco, do poparzenia może dojść nawet bez bezpośredniego kontaktu z chwastem. Pod wpływem wysokiej temperatury furanokumaryny przechodzą bowiem w postać lotną, tworząc toksyczną chmurę wokół roślin.

Stężenia tych związków mogą być bardzo wysokie, ponieważ na czas największych upałów w roku przypada zarazem moment kwitnienia i owocowania barszczu Sosnowskiego. Ten etap cyklu życiowego rośliny charakteryzuje się wydzielaniem największej ilości furanokumaryn. Furanokumaryny powodują nie tylko bolesne poparzenia. Udowodniono, że mogą mieć działanie rakotwórcze i teratogenne, czyli zwiększające prawdopodobieństwo wystąpienia wad płodu u kobiet w ciąży.

Objawy poparzenia barszczem Sosnowskiego i skutki zatrucia

Poparzenie barszczem Sosnowskiego nie jest odczuwane bezpo-

średnio po kontakcie z rośliną, jak ma to miejsce np. w przypadku niegroźnego (a wręcz leczniczego) oparzenia pokrzywą zwyczajną.

Pełne działanie żrące związków furanokumarynowych rozwija się w ciągu 30 minut do nawet 2 godzin od momentu kontaktu ze skórą i promieniami UV. W związku z tym osoby takie jak ogrodnicy czy np. dzieci mogą być przez dość długi czas narażone na działanie tych toksyn, zanim zorientują się, że ich skóra miała z nimi kontakt.

Poparzenie barszczem Sosnowskiego wywołuje następujące objawy:

- Zaczerwienienie skóry i powstanie pęcherzy wypełnione surowiczym płynem, które utrzymują się przez około 3 dni.

- Następnie poparzona skóra ciemnieje, a zmiana ta może utrzymywać się nawet przez kilka miesięcy.

- Skóra dotknięta poparzeniami jest przez długi czas nadwrażliwa na działanie promieni UV. Efekt ten może utrzymywać się nawet przez kilka lat.

- Poparzenie barszczem Sosnowskiego może skutkować powstaniem widocznych blizn.

Intensywność poparzeń zależy od wrażliwości skóry, temperatury otoczenia, nasłonecznienia oraz wilgotności. Na poparzenia w większym stopniu narażona jest skóra spocona niż sucha.

Dodatkowo kontakt z furanokumarynami może wywołać następujące symptomy: nudności i wymioty, bóle głowy, podrażnienie dróg oddechowych, podrażnienie oczu, zapalenie spojówek.

Na tym szkodliwość barszczu Sosnowskiego się jednak nie kończy. Roślina ta jest śmiertelnie niebezpieczna dla osób osłabionych, z przewlekłymi chorobami lub nadwrażliwych na wydzielane przez nią substancje. Poparzenie barszczem Sosnowskiego może wówczas doprowadzić do martwicy tkanek, co w konsekwencji może wiązać się nawet z amputacją kończyn. Znane są przypadki zgonów wywołanych poparzeniami barszczem Sosnowskiego. Dotyczyły one jednak głównie osób w podeszłym wieku i przewlekle chorych.

UDARY



Jeśli dzieje się coś nagłego i niepokojącego, należy dzwonić po pogotowie. W przypadku udaru czas ma kluczowe znaczenie

Udar dotyczy coraz młodszych osób. Nie czekaj, wzywaj pogotowie

Lekarze coraz częściej diagnozują udar u młodych ludzi. O przyczynach tego zjawiska rozmawiam z neurologiem Ryszardem Nowakiem.

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Katarzyna Wąs-Zaniuk, Strona Zdrowia: Coraz częściej słyszymy o udarach u osób młodych. To bardzo niepokojący trend.

Ryszard Nowak, neurolog, wieloletni ordynator Oddziału Neurologii i Udarów Mózgu Szpitala im. Ludwika Rydygiera w Krakowie, konsultant Województwa Małopolskiego w dziedzinie neurologii od 2019 związany z Centrum Medycznym SafiMed w Zabierzowie: Zaczniemy od tego, czym właściwie jest udar. Przez udar rozumiemy każde nagłe zachorowanie związane z zaburzeniem krążenia krwi w zakresie mózgowia. W tej grupie wyróżniamy przede wszystkim udary niedokrwienne oraz udary krwotoczne, czyli krwotoki. Zdecydowanie częstsze są udary niedokrwienne. Można przyjąć, że na 10 udarów około 9 to udary niedokrwienne, a 1 to udar krwotoczny. W Polsce rocznie na udar mózgu choruje około 85 tys. osób. To bardzo duża grupa pacjentów. Jeśli przełożymy to na Małopolskę, można szacować, że problem dotyczy prawie 10 tys. osób rocznie w tym województwie. Udar u osób młodych są

szczególnie niepokojące, ponieważ mogą prowadzić do trwałego upośledzenia sprawności ruchowej, ale też psychicznej, u osób, które są dopiero na początku dorosłego życia, pracy zawodowej, aktywności rodzinnej i społecznej. Udar może zdarzyć się również u dzieci, ale mówiąc o młodych pacjentach, zwykle mamy na myśli osoby w wieku około 30 lat i młodsze.

Jakie są najczęstsze przyczyny udarów u młodych?

Można je podzielić na kilka podstawowych grup. Pierwszą stanowią wady serca albo zaburzenia rytmu serca, które wcześniej nie zostały rozpoznane. Mogą one prowadzić do powstawania materiału zatorowego i w konsekwencji do udaru. Drugą ważną przyczyną jest nadciśnienie tętnicze. Niestety, coraz częściej obserwujemy, że styl życia sprzyja jego wcześniejszemu rozwojowi, także u osób młodych. Do tego dochodzą używki: papierosy, nadmierne spożycie alkoholu, ale też

inne substancje psychoaktywne. U młodych kobiet osobnym czynnikiem ryzyka mogą być leki hormonalne, zwłaszcza doustna antykoncepcja hormonalna. To oczywiście nie oznacza, że każda kobieta stosująca antykoncepcję jest zagrożona udarem, ale w określonych sytuacjach, szczególnie przy współistnieniu innych czynników ryzyka, może mieć to znaczenie. Są też rzadsze przyczyny, na przykład wady naczyń mózgowych. U młodych osób warto wspomnieć również o rozwarstwieniu tętnic doprowadzających krew do mózgu. Może do niego dojść po gwałtownych ruchach szyją, po niektórych urazach, podczas sportów walki, po intensywnych masażach czy różnego rodzaju rękoczynach w obrębie szyi. W takich sytuacjach uszkodzenie ściany naczyń może stać się przyczyną udaru.

Jakie objawy powinny natychmiast zaniepokoić pacjenta albo jego otoczenie i skłonić do szybkiego działania w przypadku podejrzenia udaru?

Najważniejsze są objawy nagłe. Typowe objawy udaru to nagłe zdrętwienie albo osłabienie ręki, nogi lub jednocześnie ręki i nogi, szczególnie po jednej stronie ciała. Bardzo charakterystyczna może być asymetria twarzy, czyli na przykład opadnięcie kąćka ust albo skrzywienie twarzy. Niepokojące są również nagłe, gwałtowne zawroty głowy, szczególnie jeśli towarzyszą im nudności lub wymioty, nagłe zaburzenia widzenia, na przykład niedowidzenie po jednej stronie, a także problemy z mową.

● **Nie wolno czekać, aż objawy same miną**

Jeśli pojawia się osłabienie ręki lub nogi, asymetria twarzy, zaburzenia mowy, zaburzenia widzenia, nagłe silne zawroty głowy – nie należy czekać

W takiej sytuacji trzeba wezwać zespół ratownictwa medycznego. Pacjent nie musi mieć pewności, że ma udar. Lekarze i ratownicy to oceniają.

SZPITALA

70 godzin na dyżurze. NIK ujawnił, co dzieje się w polskich szpitalach klinicznych

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Ponad 90 proc. skontrolowanych szpitali klinicznych naruszało przepisy dotyczące czasu pracy personelu medycznego – wynika z najnowszych raportu Najwyższej Izby Kontroli. Ponad 70 godzin pracy bez istotnej przerwy to nie incydent, lecz objaw głębszego kryzysu organizacyjnego.

Najwyższa Izba Kontroli objęła badaniem dziesięć największych szpitali klinicznych funkcjonujących w głównych ośrodkach akademickich w Polsce. Wśród skontrolowanych placówek znalazły szpitale kliniczne w Warszawie, Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Rzeszowie, Szczecinie. Wyniki raportu ujawniły nieprawidłowości dotyczące czasu pracy personelu, a także uchybienia w obszarze infrastruktury i sprzętu.

Lekarz na dyżurze przez prawie trzy doby

Wyobraźmy sobie lekarza, który zaczyna dyżur w poniedziałek rano, a kończy go dopiero w czwartek nad ranem. Przez ten czas podejmuje kolejne decyzje dotyczące zdrowia i życia pacjentów, choć zmęczenie narasta z każdą godziną.

W dziewięciu z dziesięciu skontrolowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli placówek lekarze i pielęgniarki pracowali z naruszeniem przepisów. Kontrola wykazała, że 75 osób świadczyło pracę nieprzerwanie przez ponad 24 godziny. Rekordzista pozostał na dyżurze przez 70 godzin i 10 minut – niemal trzy doby bez przerwy.

Dlaczego do tego dochodzi? Dyrektorzy szpitali wskazywali przede wszystkim na braki kadrowe i nagłe nieobecności personelu. Gdy nie ma kto zastąpić lekarza lub pielęgniarki, dyżur jest przedłużany. Dodatkowo

część medyków pracuje jednocześnie na etacie i na kontraktach, a obecny system nie pozwala skutecznie kontrolować łącznego czasu pracy.

Szpitala tłumaczyły również, że osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych nie podlegają przepisom Kodeksu pracy. Zdarzało się więc, że lekarze sami decydowali o pozostaniu na kolejnym dyżurze, kierując się dobrem pacjentów i obawą, że nie będzie miał ich kto zastąpić. Kontrola wykazała także błędy administracyjne – złe ułożone grafiki czy brak przepływu informacji między działami.

Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli problem wykracza daleko poza kwestie organizacyjne. Przemęczony personel oznacza większe ryzyko pomyłek i niższą jakość opieki nad pacjentami. Dlatego NIK od lat apeluje o stworzenie jednego systemu ewidencji czasu pracy dla wszystkich medyków, niezależnie od tego, czy pracują na etacie, czy na kontrakcie. Tylko wtedy będzie można skutecznie kontrolować, ile naprawdę czasu spędzają w pracy i czy mają zapewniony odpoczynek.

Pod względem finansowym najlepiej wypadły placówki w Gdańsku i Zabrze. Niemal przez cały analizowany okres utrzymywały dodatni wynik, zachowywały płynność i nie notowały zadłużeń. Najtrudniejsza sytuacja panowała natomiast w szpitalu w Warszawie. Choć w latach 2023–2024 wykazywał dodatnie wyniki ze sprzedaży usług, jego bieżąca działalność była prowadzona przy stałym deficycie i wysokim poziomie przeterminowanych zobowiązań. Kontrolerzy zauważyli, że podczas gdy jedne oddziały były dobrze obłożone, na innych wiele łóżek przez długi czas pozostawało pustych. To z kolei oznaczało, że szpitale ponosiły koszty utrzymania personelu i infrastruktury, mimo że część przygotowanych miejsc nie była wykorzystywana.



Nawet 70 godzin pracy bez przerwy. Alarmujący raport o szpitalach klinicznych

DROBNE

Motoryzacja

OSOBEWESPRZEDAM

FIAT Panda, (2024), czerwony, 24.500km, 48.000zł 508-793-543

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CIĘKNACE rynny, dachy, kominy, tarasy -naprawy, 797-513-715.

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 504-745-006

INSTALACYJNE

ELEKTRYK -awarie, instalacje elektryczne, uprawnienia 608-461-419

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

PORZĄDKOWE

PRANIE tapicerki i dywanów. Czyszczenie u klienta. Tel. 518-786-343

Różne

ANTYKWARIAT naukowy. Skup księgozbiorów. 506-105-002

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO z dnia 8.07.2026 r.

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 t.j.) oraz art. 49, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 t.j.) Starosta Powiatu Białostockiego zawiadamia, że na wniosek (AR.6740.3.18.2026) Burmistrza Wasilkowa złożony w dniu 11.06.2026 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej **rozbudowę drogi gminnej nr 105325B ul. Kościelnej w m. Wasilków wraz z budową i przebudową urządzeń infrastruktury technicznej oraz rozbiorą budynku mieszkalnego jednorodzinnego** na działkach o nr geod.: 2618, 2602/2, 2756/1, 2603/2, 2604/2, 2606/3, 2608/6, 2755/3, 2755/5, 2782/1, 2781/5, 2781/7, 2781/9, 2607/2, 2609/6, 2779/1, 2609/8, 2778/1, 2610/2, 2777/7, 2611/4, 2777/9, 2611/6, 2777/11, 2776/1, 2612/2, 2775/1, 2613/2, 2774/1, 2773/1, 2614/2, 2615/2, 2772/1, 2616/2, 2617/2, 2771/1, 2770/1, 2606/2, 2564/5, 2780/1, 2606/5, 2605/8, 2605/10, 2605/12, 2605/14, 2604/3, 2603/5, 2602/3, 2594/2, 2593/2, 2590/4 - obręb 0013 Wasilków, jedn. ewid. m. Wasilków; oraz ograniczenie w korzystaniu nieruchomości (czasowe zajęcie): obręb 0013 Wasilków, jedn. ewid. m. Wasilków; nr geod. 6177 - w związku z budową sieci kablowej oświetlenia ulicznego; nr geod. 2594/1 - w związku z rozbiorą istniejącego budynku mieszkalnego przy ul. Kościelnej 21; nr geod. 2595 - w związku z budową skrzyżowania z ul. Łazienną; nr geod. 2757, 2756/2 - w związku z budową skrzyżowania z ul. Mickiewicza. Zakres robót budowlanych, zgodnie z załączonym projektem budowlanym obejmuje: budowę nawierzchni jezdni ul. Kościelnej oraz dróg bocznych, budowę skrzyżowań wyniesionych, budowę drogi dla pieszych, budowę drogi dla rowerów, budowę drogi pieszo-rowerowej, budowę zjazdów zwykłych, budowę sieci kanalizacji deszczowej z przykanalikami, budowę i przebudowę sieci kablowej oświetlenia ulicznego, budowę i przebudowę elektroenergetycznej linii kablowej nN-0,4kV, budowę i przebudowę elektroenergetycznej linii kablowej SN-15kV, budowę i przebudowę sieci telekomunikacyjnej doziemnej i nadziemnej, rozbiorę budynku mieszkalnego jednorodzinnego. **Z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości: obręb 0013 Wasilków, jedn. ewid. 200213_4 m. Wasilków**: nr geod. 2564/4 na działki nr **2564/5** i 2564/6; nr geod. 2780 na działki nr **2780/1** i 2780/2; nr geod. 2606/4 na działki nr **2606/5** i 2606/6; nr geod. 2605/3 na działki nr **2605/8** i 2605/9; nr geod. 2605/4 na działki nr **2605/10** i 2605/11; nr geod. 2605/6 na działki nr **2605/12** i 2605/13; nr geod. 2605/7 na działki nr **2605/14** i 2605/15; nr geod. 2604/1 na działki nr **2604/3** i 2604/4; nr geod. 2603/4 na działki nr **2603/5** i 2603/6; nr geod. 2602/1 na działki nr **2602/3** i 2602/4; nr geod. 2594 na działki nr **2594/2** i 2594/1; nr geod. 2593 na działki nr **2593/2** i 2593/1; nr geod. 2590/2 na działki nr **2590/4** i 2590/3. **Działki przewidziane do włączenia w pas drogowy drogi gminnej nr 105325B**: nr geod.: 2606/2, 2564/5, 2780/1, 2606/5, 2605/8, 2605/10, 2605/12, 2605/14, 2604/3, 2603/5, 2602/3, 2594/2, 2593/2, 2590/4 - obręb 0013 Wasilków, jedn. ewid. m. Wasilków.

Zawiadomienie i doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie gminy, tj. od dnia **8.07.2026 r.** do dnia **22.07.2026 r.** W terminie do dnia **29.07.2026 r.** w Starostwie Powiatowym w Białymstoku w Wydziale Architektury, ul. Borsucza 2 w Białymstoku, strony mogą zapoznać się z aktami sprawy **wyłącznie** po uprzednim umówieniu konkretnego terminu wizyty telefonicznie pod numerem 85 740 39 25.

REKLAMA 0011551439

GKNII.6845.1.2026 Białystok, 2026-07-07

STAROSTA POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399),

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Białymstoku przy ul. Borsuczej 2, na stronie internetowej urzędu oraz na stronie podmiotowej wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej, został wywieszony na okres 21 dni, do publicznej wiadomości, wykaz zawierający informację o przeznaczeniu lokalu mieszkalnego oznaczonego nr 2 o powierzchni użytkowej 43,20 m² znajdującego się w budynku umiejscowionym na nieruchomości oznaczonej jako działka nr 586/5 o powierzchni 0,1090 ha, położonej w obrębie Dobrzyniewo Duże, gmina Dobrzyniewo Duże wraz z prawem korzystania z części wspólnych budynku, tj. klatki schodowej oraz pomieszczenia przynależnego nr 2 o powierzchni 5,45 m² w budynku gospodarczym umiejscowionym na ww. nieruchomości, do oddania w dzierżawę na rzecz osoby fizycznej.

STAROSTA
Jan Bolesław Perkowski

REKLAMA 0011551216

Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa

ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie robót remontowych w zasobach Spółdzielni obejmujący remonty klatek schodowych.

Specyfikację Warunków Zamówienia można otrzymać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Św. Rocha 11/1, pok. 705, w godz. 8.00-13.00 po uprzednim uiszczeniu opłaty w wysokości 150 zł na konto **89 1050 1823 1000 0022 2602 8492** w ING Bank Śląski z dopiskiem „opłata za SWZ”. Termin składania ofert mija **22.07.2026 r. o godz. 14.00**. BSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Więcej informacji można uzyskać pod nr. tel. 786 117 320, (85) 722 23 18 lub (85) 739 95 40.

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl

aktualne z całej Polski przetargi

REKLAMA 0011547748

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Połajewie ul. Rynek 18, 64–710 Połajewo

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż:

nieruchomości położonej w Połajewie ul. Rynek 18, działka nr 1329/2 i działka nr 1329/4, dla której Sąd Rejonowy w Trzciance prowadzi księgę wieczystą KW nr PO2T/00017810/7.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2.000.000,00 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu **27.07.2026 roku, o godzinie 10:00** w siedzibie Spółdzielni, ul. Rynek 18, 64–710 Połajewo.

Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty na druku dostępnym w siedzibie Spółdzielni i wpłaceniu wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej tj. kwoty 100.000,00 zł. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Połajewie o numerze 42 8951 0009 0019 8000 2000 0010, nie później niż do dnia 24.07.2026 roku. Tytuł wpłaty wadium powinien jednoznacznie wskazywać uczestnika przetargu ze wskazaniem Przetarg. Za datę wpłaty wadium uważa się dzień wpływu środków finansowych na wskazany rachunek bankowy Spółdzielni.

Oferty należy składać osobiście w siedzibie Spółdzielni: 64–710 Połajewo, ul. Rynek 18, pocztą lub kurierem do dnia 24.07.2026 roku do godziny 15:00. Oferta winna być złożona w zaklejonej kopercie. Na kopercie należy podać nazwisko i imię lub nazwę oferenta oraz nazwę przetargu – PRZETARG.

Za ofertę złożoną w terminie uważa się ofertę, która wpłynęła do siedziby Spółdzielni do dnia 24.07.2026 roku do godziny 15:00.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 27.07.2026 roku, o czym uczestnicy zostaną powiadomieni pisemnie.

Oferent jest uprawniony do dokonania oględzin nieruchomości po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu pod numerem tel. 510 097 577 lub 67 2567013.

Koszty związane z przeniesieniem prawa własności, w tym: koszty zawarcia umowy notarialnej oraz opłaty sądowe związane z dokonaniem wpisu w księdze wieczystej ponosi w całości nabywca.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, z którego to tytułu oferentom nie będą przysługiwały żadne roszczenia.

Wszelkich dodatkowych informacji i wyjaśnień związanych z przetargiem udziela się pod numerem tel. 510 097 577 lub 67 2567013.

Szczegóły przetargu, w tym warunki uczestnictwa w przetargu i zasady, na jakich przetarg będzie przeprowadzony, zawarte są w Regulaminie przetargu do wglądu w siedzibie Spółdzielni.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

PROGRAMOWO



G. 20:50

Godzilla II: Król potworów

TVN

Legendarna Godzilla powraca w filmie pełnym widowiskowych efektów specjalnych. Przedstawiciele agencji Monarch muszą zmierzyć się z grupą potworów o gigantycznych rozmiarach. Potężna Godzilla staje do walki z Mothrą, Rodanem i swoim najgroźniejszym wrogiem – trzygłowym Królem Ghidrahem. Kiedy olbrzymi przedstawiciele gatunków, nagle powstają, rozpoczyna się walka o dominację, a przyszłość ludzkości staje pod znakiem zapytania. Produkcja tego widowiskowego filmu kosztowała ponad 170 mln dolarów.

G. 20:00

Cast Away: Poza światem

Paramount

Chuck Noland (Tom Hanks) jest menedżerem w firmie kurierskiej. Bezgranicznie oddany pracy, zaniedbuje narzeczoną, Kelly. Szybkość i punktualność stały się jego obsesją.

Podczas lotu dochodzi do katastrofy. Samolot wpada do oceanu, a morze wyrzuca go na brzeg bezludnej wyspy. Musi nauczyć się żyć w samotności, zdobywać pożywienie. W takich warunkach Chuck spędza 4 lata. Buduje tratwę i wyrusza po ocalenie...



G. 19:55

SŁYSZELIŚCIE O MORGANACH?

Polsat



Komedia romantyczna z elementami thrilleru. Hugh Grant i Sarah Jessica Parker w rozkosznej opowieści o tym, że miłość może pojawić się w najbardziej zaskakujących okolicznościach.

Meryl i Paul Morganowie, znudzone sobą nowojorskie małżeństwo w średnim wieku, postanawiają się rozstać. Paul stara się ratować ich związek i zaprasza Meryl na romantyczną kolację. Ale zamiast pojednania, przeżywają chwilę grozy, a może być jeszcze gorzej, bo przypadkowo są się jedynymi świadkami brutalnego morderstwa. W rezultacie stają się celem płatnego zabójcy, niejakiego Vincenta. Policja w ramach programu ochrony przenosi ich razem do stanu Wyoming. Zostają objęci tymczasową ochroną męża i żony, a właściwie szeryfa i jego zastępcy - Claya i Emmy Wheeler. Teraz para niepoprawnych mieszcuchów musi poradzić sobie z brakiem kontaktu telefonicznego czy internetowego, dzikimi niedźwiedziami, niezdarnymi próbami strzelania z karabinów, rąbaniem drewna i nauką jazdy konnej, nieprzewidywalną pogodą, świeżym powietrzem oraz... przebywaniem we własnym towarzystwie.

G. 21:30

Tożsamość zdrajcy

TVP 1

Akcja filmu rozgrywa się w Londynie, a bohaterką jest Alice Racine (Noomi Rapace), niegdyś czołowa agentka CIA. Po zakończonej fiaskiem akcji w Paryżu, która pochłonęła wiele ofiar, Alice pracuje teraz jako urzędniczka w londyńskim ośrodku pomocy dla imigrantów, gdzie wykonuje tajne zadanie.

CIA aresztuje Khaleela podejrzanego o planowanie biologicznego ataku na amerykański cel w Londynie. Była agentka zostaje niespodziewanie wezwana na miejsce przesłuchania. Szybko odkrywa, że w szeregach CIA kryje się zdrajca. Od tej pory sprawa nabiera tempa. Rozpoczyna się pościg, którego stawką jest życie milionów ludzi oraz bezpieczeństwo kraju. Alice uświadamia sobie, że została oszukana i wpłątana w sieć intryg. Próbuje uwolnić schwytanego kuriera Khaleela Lateefa, ale ten ginie podczas wymiany ognia. Zdaje sobie sprawę, że tylko w pojedynkę może udaremnić atak zabójczy biologiczny atak na miasto.



G. 18:45

Bohdan Smoleń. W cieniu sceny

TVP Dokument

Opowieść o wyjątkowym człowieku, wielkiej sławie i gorzkim cenie artystycznego sukcesu.

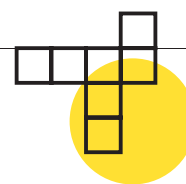
Widzowie poznają linię rozwoju kariery Bohdana Smoleń, od debiutu w krakowskim Kabarecie Pod Budą, poprzez występy w kabarecie Tey obok Zenona Laskowika, aż do kariery niejako solowej. W tle widzowie zobaczą ważne wydarzenia z równoległe toczącej się historii Polski, pozostające w jakże bliskim związku z życiorysem Smolenia.

G. 20:00

Jacht

TV Puls

Niedawno zwolniona warunkowo z więzienia Bella Denton niespodziewanie dziedziczy luksusowy jacht po ojcu, z którym od lat nie miała kontaktu. Jedna noc na łodzi przeradza się w koszmar, gdy na pokład wdzierają się bandyci, którzy szukają ukrytego majątku. Uwięziona na otwartym morzu, Bella staje do walki o przetrwanie. Przejmując inicjatywę, zmieniając się z ofiary w przeciwnika, który z determinacją walczy o życie. Odkrywa też mroczne sekrety ojca.



HOROSKOP

[illegible]

AUTOPROMOCIA 021098726

Twoja gazeta
w prenumeracie
**z Tele
Magazynem**

☎ 85 875 07 30

7) gwiazdozbiór nieba południowego,	24) figura przestrzenna, np. sześćcian,
8) sztuczny zbiornik wodny,	29) podrzuca jaja do gniazd innych ptaków,
9) kowboj z popularnej kreskówki,	30) dawny zwrot grzecznościowy,
10) amerykańska odmiana gruszy,	32) końcowy przystanek tramwajów,
16) masywna listwa stalowa,	33) turystyczny lub ogórkowy,
21) Bruce, aktor z filmu „Wejście smoka”,	34) broń strzelająca bełtami,
22) zagroda dla koni na ranczu,	35) muzyczny system pracy.
23) komedia kryminalna z rolą	

Q	U	O	V	A	D	I	S			S	Z	W	A	J	C	A	R
U		P	F			Z	I	M	A		P		L		E		
E	A		R	A	P	T			R	A	B	A					
B	E	N	N	Y		R	U	C	Z	A	J		T	E	N	I	S
E			I		K	I	U				J	E	D	I		I	Z
C	Z	A	P	A		S	W	E	T	E	R		A	F	E	R	A
	B	U		U		S		A			W		G		O		A
Z	O	L	D		M	A	L	Y	J	O	H			R	Y	D	Z
	Z		E		O								O	Y		Z	
H	E	N	R	Y	K								M	A	S	L	A
E			I		E								L	A			
B	L	A	C	H	A								S	P	I	W	O
R		N		U										A		E	B
O	B	I	A	D										K	U	T	N
N	A		A	I	L	U	S	T	R	A	C	J	A				

jama borsuka		sycylijski wulkan		krewna w linii męskiej		różga stanowisko pracy		zawija do portu		zanik głosek w wyrazie		uraza, pre-tensja		Umberto, pisarz		duże miasto w Czechach
końcowe dni karnawału		tajniki						ostrzy sos z Meksyku						asan w kontuszu		
palma cukrowa																
						schodki na statek						kraj w Azji z Wientianem				
roślinny motyw dekoracyjny						ploną w kominku		głębia strój adwokata				małżeński pośrednik			mieszkaniec Baku	
mądry, doświadczony doradca	podanie o lkarze		prawy dopływ Warty		ofiara na tańcu							zmniejsza tarcie				
gatunek maślaka							pańskie konia tuczy					naczynie na rosół				
					słowacki dopływ Dunaju				podłużna belka dachowa							
długa, nudna mowa							Rusowicz lub Sari					w balii praczki				

ROZWIĄZANIE: STALAKTYT

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje poprowadzą Cię we właściwą stronę. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by słuchać serca.

PIŁKA NOŻNA

Trump wywołał skandal, Ronaldo spakował walizki

Jacek Czaplewski

Hiszpania wysłała do domu Portugalie, a jej lidera Cristiano Ronaldo na mundialową emeryturę. W turnieju nie ma już także USA. Amerykanie zostali rozbici przez sfrustrowanych Belgów, których zmotywował sam prezydent Donald Trump.

Dwadzieścia lat trwała przygoda Cristiano Ronaldo z mistrzostwami świata. Zmierch okazał się przykry – i dla kibiców, i dla niego samego. Bezradnego i zalanego łzami 41-latek po ostatnim gwizdku przegranego w poniedziałek meczu pocieszał debiutujący Lamine Yamal. – Zdobyłem z Portugalią trzy trofea, przede mną nie miała żadnego. Dla mnie Euro, które wygrałem w 2016 roku ma taką samą wartość jak mistrzostwa świata. Odchodzę z czystym sumieniem, bo dałem z siebie wszystko – bronił się przed kamerami Ronaldo, który jeszcze nie podjął decyzji, czy zrezygnuje z gry w reprezentacji. Za oceanem był cieniem samego siebie. Strzelił tylko Uzbekistanowi i Chorwacji. Zrezygnować nie potrafił z niego selekcjoner Roberto Martinez, w którego drużynie zawiedli w sumie wszyscy poza bramkarzem Diogo Costą.

Mecz Portugalii z Hiszpanią stał na dość kiepskim poziomie. Żadna z gwiazd nie potrafiła wpłynąć na wynik. Wszystko wskazywało na to, że będziemy świadkami pierwszej dogrywki w tej rundzie. Gdy jednak sędzia techniczny podniósł w górę tablicę z wyświetloną liczbą dodanych minut, wtedy zaskoczył wszystkich Mikel Merino. Zmiennik Daniego Olmo trafił do siatki po koronkowej akcji całej drużyny, która pozostaje jedyną na turnieju bez straconej bramki



Dwadzieścia lat trwała przygoda Cristiano Ronaldo z mistrzostwami świata. Zmierch okazał się przykry i dla kibiców, i dla niego

(!). – Powiedziałem Merino, żeby grał tak jak zawsze. Wpływ zawodników z ławki był mistrzowski, ale to dlatego, że mamy 26 zawodników w kadrze na bardzo wysokim poziomie – przekonywał selekcjoner Luis de la Fuente. 65-latek jest na dobrej drodze do ozłocenia Hiszpanii po uprzednim wygraniu Euro i Ligi Narodów.

W ćwierćfinale (10 lipca, piątek, godz. 21) na drodze Hiszpanii stanie Belgia, która wyeliminowała ostatniego współgospodarza, USA, nie dając mu najmniejszych szans, o czym świadczy efektowne zwycięstwo 4:1. Belgowie byli zmotywowani jak nigdy. Rozwścieczyła ich decyzja o zawieszeniu czerwonej kartki dla Folarina Baloguna, którą FIFA podjęła po telefonie od samego Donalda Trumpa. Gdy Romelu Lukaku ustalił wynik, postanowił sparodiować prezydenta Stanów Zjednoczonych, naśladując z kolegami jego charakterystyczny taniec.

Choć jest już dawno po meczu, to w środowisku wrze nieustannie. UEFA potępiła decyzję FIFA w sprawie Baloguna, nazywając ją przekroczeniem czerwonej linii. Eksperci grmią, że Gianni Infantino stał się popychadłem Donalda Trumpa. Wcześniej nie potrafił przecieć zaważyć o somalijskiego sędziego, któremu w USA nie przyznano wizy, ani o reprezentację Iranu traktowaną podczas fazy grupowej jako zło konieczne. – Killu ludzi straciło twarz na zawsze – podsumował w mediach społecznościowych Zbigniew Boniek. – Te dwie osoby (Infantino i Trump) nie mają pojęcia o piłce nożnej – grzmi Juergen Klopp. Decyzję o zawieszeniu kary dla Baloguna określił mianem szaleństwa nie do zaakceptowania. Samego Trumpa to nie rusza ani trochę. Mało tego, zaplanował kolejny polityczny akcent – za zgodą Infantino wręczy trofeum przyszłemu triumfatorowi...

PIŁKA NOŻNA

Już jedenastu selekcjonerów zwolnionych podczas tegorocznego mundialu

Jacek Kmiecik

Jedenastu selekcjonerów reprezentacji narodowych, czyli ponad 1/8 wszystkich uczestników tegorocznego mundialu pożegnało się już ze swoimi stanowiskami podczas mistrzostw świata 2026.

Pierwszym trenerem w historii mistrzostw świata, którego zwolniono po meczu otwarcia turnieju został selekcjoner reprezentacji Tunezji Sabri Lamouchi. Francuski trener został powołany w styczniu 2026 roku, ale po porażce 1:5 ze Szwecją Tunezyjska Federacja Piłkarska rozwiązała z nim kontrakt za obopólną zgodą i natychmiast zatrudniła Herve Renarda. Zmiana trenera nie pomogła – Tunezja przegrała wszystkie trzy mecze fazy grupowej. Renard po zakończeniu nieudanej misji również podał się do dymisji.

Zaskoczeniem była rezygnacja ze stanowiska selekcjonerów reprezentacji Szkocji Steve Clarke’a i reprezentacji Holandii Ronalda Koemana, a także reprezentacji Ekwadoru, Argentyńczyka Sebastiana Beccasese. Wszyscy trzej mogli nadal prowadzić drużyny narodowe, bowiem federacje piłkarskie nie brały pod uwagę ich zwolnienia. Jednak każdy z nich uznał, że czas skończyć pracę z reprezentacją, skoro nie udało się osiągnąć celu – w przypadku Clarke’a wyjścia z grupy, a jeśli chodzi o Koemana i Beccasese – co najmniej awansu do ćwierćfinału turnieju.

Selekcjoner reprezentacji Niemiec Julian Nagelsmann po odpadnięciu w 1/16 finału mistrzostw świata z Paragwajem (1:1,

karne 3-4) początkowo nie chciał pożegnać się z posadą, ale po powrocie do kraju poddany presji opinii publicznej i Niemieckiego Związku Piłkarskiego rozwiązał kontrakt z DFB, co kosztowało federację aż 6,5 miliona euro odszkodowania.

Roberto Martinez jeszcze przed mundialem zapowiedział, że bez względu na wynik na mistrzostwach świata opuści reprezentację Portugalii po powrocie z Ameryki.

Najlepiej wyszedł na tym selekcjoner reprezentacji... Polski Jan Urban. Mimo że przegrał marcowy baraż o mundial ze Szwecją (2:3) i nie pojechał do Ameryki, zachował posadę i mógł spokojnie skorzystać z długich wakacji w Hiszpanii.

Lista selekcjonerów zwolnionych na mundialu:

- Sabri Lamouchi (reprezentacja Tunezji);
- Steve Clarke (reprezentacja Szkocji);
- Hong Myung-bo (reprezentacja Korei Południowej);
- Miroslav Koubek (reprezentacja Czech);
- Marcelo Bielsa (reprezentacja Urugwaju);
- Ronald Koeman (reprezentacja Holandii);
- Sebastian Beccasese (reprezentacja Ekwadoru),
- Julian Nagelsmann (reprezentacja Niemiec)
- Herve Renard (reprezentacja Tunezji)
- Javier Aguirre (reprezentacja Meksyku)
- Roberto Martinez (reprezentacja Portugalii)

PIŁKA NOŻNA

Kapitan reprezentacji Francji Kylian Mbappe w ogniu rasistowskiego skandalu

Jacek Kmiecik

Po odpadnięciu reprezentacji Paragwaju z 1/8 finału mundialu władze tego kraju oficjalnie odcięły się od rasistowskich wypowiedzi senator Celeste Amarilli pod adresem Kyliana Mbappe.

Rząd Republiki Paragwaju wydał oficjalne oświadczenie potępiające ra-

sistowskie uwagi senator Celeste Amarilli (m.in. porównanie do małpy) pod adresem kapitauna reprezentacji Francji Kyliana Mbappe. „Paragwaj jest republiką demokratyczną, w której obowiązuje zasada rozdziału i niezależności władz państwowych” – zauważył paragwajski rząd.

Prezydent Francji Emmanuel Macron wyraził poparcie dla Mbappe, który sam odgryzł się se-

nator Paragwaju, nazywając ją „kobietą godną pocałowania, niegodną swojego stanowiska”.

Paragwajska polityk zwróciła się do Kyiana z żądaniem o wycofanie swoich oświadczeń: „Wycofaj swoje słowa, uszanuj swoje francuskie obywatelstwo i przepros. W przeciwnym razie mogę wnieść pozew o przemoc ze względu na płeć” – napisała Amarilla w liście otwartym do piłkarza.



Mbappe odgryzł się senator Paragwaju, nazywając ją „kobietą godną pocałowania, niegodną swojego stanowiska”

SPORT

PIŁKA NOŻNA

• **Brazylia za silna.** W meczu półfinałowym Akademickich Mistrzostw Świata w Futsalu Polacy przegrali z Brazylią 1:6.

W Jagiellonii wzmocnienia są bardzo potrzebne

28 zawodników Jagiellonii rozpoczęło zgrupowanie w austriackim Hopfgarten im Brixental. Teoretycznie trener Adrian Siemieniec dysponuje zatem szeroką kadrą, ale w praktyce Żółto-Czerwonym transfery są bardzo potrzebne.

Wojciech Konończuk

Bardzo dużą, bo kilkunasto-osobową grupę w kadrze Jagiellonczyków stanowią piłkarze, którzy nie mają żadnego, bądź niewielkie doświadczenie w ekstraklasie, czy europejskich pucharach.

Sprawy nie ułatwia też to, że ciągle z kontuzjami walczą doświadczeni Dusan Stojinović (obrońca) i Leon Flach (środkowy pomocnik) i nie wiadomo kiedy wrócą na boisko.

Oczywiście, nie można wykluczyć eksplozji młodego talentu, bo kto rok temu mógł na przykład przypuszczać, jak ważną postacią w zespole Dumy Podlasia stanie się Bartosz Mazurek. Równie spektakularny progres zrobił też wcześniej Oskar Pietuszewski.

Potrzeba kilku Mazurków i Pietuszewskich

Tyle, że przy obecnym stanie kadrowym następców Mazurka i Pietuszewskiego musiałoby być kilku i to przy nader optymistycznym założeniu, że Jagiellonczycy unikną w trakcie zbliżającej się rundy urazów i pauz za nadmiar kartek.

Jak, naszym zdaniem wygląda sytuacja kadrowa na poszczególnych pozycjach i gdzie najbardziej potrzebna są wzmocnienia?

Bramki Jagi strzeże z powodzeniem od dwóch sezonów Sławomir Abramowicz i jeśli golkipier uniknie



Pozyskany z Puszczy Niepołomice bramkarz Michał Perchel jest jak na razie jedynym wzmocnieniem Jagiellonii. To za mało.

kontuzji, to tę pozycję Żółto-Czerwoni mają zabezpieczoną. W razie czego w odwodzie jest Michał Perchel, który co prawda ma dopiero 19 lat, ale też doświadczenie z poprzedniej kampanii, zdobyte w pierwszoligowej Puszczy Niepołomice. Jest też jedynym jak dotąd nabytkiem Podlasian w tym okienku transferowym.

Do Austrii pojechali też 17-letni Adrian Domasiewicz i rok od niego starszy Jakub Rabczko, dopiero przebijający się w seniorskim futbolu na wysokim poziomie.

Gdyby teraz przyszło rozegrać pierwszy mecz o punkty, linia defensywna zapewne przedstawiałaby się następująco: Norbert Wojtuszek, Yuki Kobayashi, Bernardo Vital i Guilherme Montoia. W rotacji do środka byłby Apostolos Konstantopoulos, a na lewe skrzydło - Cezary Polak.

Nie ma alternatywy dla Norberta Wojtuszki

Nie ma za to żadnej sensownej alternatywy dla Wojtuszki i jeśli uraz lub

kartki wykluczyłyby reprezentanta Polski, przy obecnym stanie kadrowym pojawiłby się poważny problem. Pierwszym wyborem byłby w tym wypadku prawdopodobnie mający na koncie dwa ekstraklasowe występy Szymon Pankiewicz, ale prawa strona obrony Jagi koniecznie wymaga wzmocnień.

W środku pomocy jest kim straszyć przeciwników

Jeszcze na początku przygotowań imponująco wyglądał środek pola, ale do austriackiego RB Salzburg odszedł Mazurek. Mimo to Duma Podlasia nadal ma kim postraszyć. Wydaje się, że pierwszym wyborem będą Taras Romanczuk i Sergio Lozano oraz grający przed nimi Jesus Imaz. Są też jeszcze mający za sobą ciekawe wejście do drużyny Eryk Kozłowski, a także Dawid Drachal, a - w dalszej perspektywie i powrocie po kontuzji - Flach.

Na prawej stronie o miejsce w składzie powinni walczyć doświadczony Kamil Jóźwiak i młodziutki Zachary Zalewski i oby z tej rywalizacji wynikło sporo dobrego. Gorzej jest na lewym skrzydle, na którym Kajetan Szmyt nie ma z kim powalczyć o podstawową jedenastkę.

Jest trzech napastników, ale przydałby się czwarty

W przedniej formacji Jagiellonia straciła po minionym sezonie jedną ze swoich kluczowych postaci -

Afimico Pululu i nikt w klubie nie ukrywa, że jest to jej potężne osłabienie.

- Jego wpływ na boisku, ale i w szatni w zespole był bardzo duży. Trudno znaleźć takiego piłkarza, o takim profilu jakim był Afi - przyznał w wywiadzie trener Adrian Siemieniec.

Na razie najbliższej wyjściowego składu jest Grek Dimitris Rallis, a konkurować z nim mają Youssuf Sylla i powracający z wypożyczenia do Unii Skierniewice reprezentant młodzieżówki Białorusi - Maksim Konanau. Tu też przydałby się ktoś bardziej doświadczony.

Kibice czekają na transfery do klubu, a działacze uspokajają, że wzmocnienia będą. Tyle, że im później one nastąpią, tym gorzej dla zespołu, bo proces adaptacji nowych zawodników musi potrwać. A już 25 lipca Jagiellonię czeka przecież inauguracja PKO Ekstraklasy z Koroną Kielce.

KADRA JAGIELLONII NA OBÓZ W AUSTRII

Bramkarze: Sławomir Abramowicz, Adrian Damasiewicz, Michał Perchel, Jakub Rabczko.

Obroncy: Adrian Duchnowski, Yuki Kobayashi, Apostolos Konstantopoulos, Bartłomiej Krasiewicz, Guilherme Montoia, Olaf Pankiewicz, Szymon Pankiewicz, Cezary Polak, Bernardo Vital, Norbert Wojtuszek.

Pomocnicy: Dawid Drachal, Jesus Imaz, Kamil Jóźwiak, Eryk Kozłowski, Maciej Kuczyński, Sergio Lozano, Paweł Pakiel, Olaf Pawelczyk, Taras Romanczuk, Kajetan Szmyt, Zachary Zalewski.

Napastnicy: Maksim Konanau, Dmitris Rallis, Youssuf Sylla.

TENIS STOŁOWY

Trzecie podejście SBR Dojlid do Ligi Mistrzów

Mariusz Klimaszewski

SBR Dojlidy Białystok już trzeci sezon z rzędu wystąpią w elitarnych europejskich rozgrywkach Ligi Mistrzów. Losowanie grup już 18 lipca

Europejska Unia Tenisa Stołowego (ETTU) ogłosiła podział klubów do rozgrywek. Liga Mistrzów ponownie rozpocznie rywalizację od fazy grupowej, której losowanie odbędzie się 18 lipca, natomiast tur-

nieje grupowe zaplanowano na 28-30 sierpnia.

Poprzednie dwa sezony były dla białostockiego klubu bardzo udane. Za każdym razem udało się wywalczyć awans z fazy grupowej do 1/8 finału, gdzie na drodze Dojlid stawały jednak najmocniejsze europejskie zespoły.

Szczególnie emocjonująca była poprzednia edycja rozgrywek. W 1/8 finału SBR Dojlidy zagrały z późniejszym triumfátorem Ligi Mistrzów - FC Saarbrücken.

W pierwszym meczu nasza drużyna przegrała dopiero po zaciętym spotkaniu 2:3.

W sezonie 2026/2027 SBR Dojlidy Białystok rozpoczną rywalizację od fazy grupowej. W gronie potencjalnych rywali znajdują się m.in. HB Ostrov, SK SKK El Nino Praga, SKST Havířov, TTC Ostrava 2016, AS Pontoise Cergy, Lille Métropole, STK Vyhne oraz Roskilde Bordtennis BTK 61.

Losowanie 18 lipca, a start fazy grupowej 28 sierpnia.



Spotkania w Lidze Mistrzów w tenisie stołowym mają zawsze wyjątkową oprawę